

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 247.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 25 października 1929 r.

Rok XXIII.

Przed otwarciem sesji budżetowej w Sejmie.

Marszałek Daszyński u Prezydenta. — Czy wniosek o wyrażenie wotum nieufności dla rządu uzyska większość? Patek przyszłym premierem? — Projekt doraźnej zmiany konstytucji. — Kluby posejskie obradują.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Marszałek Sejmu ma być przyjęty 26 bm. przez Pana Prezydenta Rzplitej w związku z otwarciem sesji budżetowej. Dekret o zwołaniu i otwarciu sesji budżetowej ma być ogłoszony w dniach najbliższych, a zamiarem marszałka Sejmu Daszyńskiego jest, ażeby pierwsze posiedzenie Sejmu odbyło się 31 października, następnie w sobotę, 2 listopada. Prawdopodobnie na pierwszym posiedzeniu będzie zgłoszony wniosek lewicy o wyrażenie wotum nieufności dla rządu dr. Świtalskiego. W myśl konstytucji wniosek taki może być postawiony na porządek dzienny obrad sejmowych dopiero 8 dnia po zgłoszeniu t. j. najwcześniej 7 listopada.

W gmachu sejmowym zbierają się już dość licznie przywódcy poszczególnych stronnictw. Z rozmów ich i nastrojów ogólnych wnosić można, że wniosek o wotum nieufności dla rządu uzyska większość. Jak się wobec tego zachowywać będzie rząd na razie nie wiadomo. W powodu plotek na ten temat wypływać zaczyna coraz częściej nazwisko posła polskiego w Moskwie p. Patka jako przyszłego premiera.

W kołach sejmowych jest omawiany również projekt doraźnej zmiany konstytucji nie mającej nic wspólnego z wielkim dziełem reformy konstytucji, której Sejm podejmie się w czasie obecnej sesji. Stronnictwa obawiają się, że rząd w pewnym momencie może uznać za stosowne odroczyć sesję sejmową na przeciąg jednego miesiąca, do czego przysługuje mu prawo na podstawie art. 25 ustęp 5 konstytucji.

Wobec tego powstał projekt dodania do tego ustępu, że jeżeli wskutek odroczenia preliminarza przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego nie będzie on uchwalony obowiązują na okres jednego miesiąca budżety z ubiegłego roku budżetowego. Posłowie będą się domagać skreślenia tego ustępu 5 artykułu 25 konstytucji. Wszelkie wnioski dotyczące zmiany konstytucji mogą być rozpatrywane przez Sejm dopiero po 15 dniach od chwili ich zgłoszenia.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się kilka posiedzeń stronnictw. Obradował Główny Komitet Wykonawczy NPR. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości złożenie mandatu posejskiego posła Franciszka Mańkowskiego i wycofania się jego z życia politycznego. P. Mańkowski jest prezesem zarządu centralnego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komisji parlamentarnej PPS., na którym omawiano sprawy organizacyjne pracy parlamentarnej i projektów ustawowych, jakie PPS. wniesie zamierza.

Wieczorem zebrało się koło żydowskie. Grupa posłów małopolskich nie brała udziału w posiedzeniu, gdyż między nią a resztą kół istnieje od początku kadencji sejmowej głęboki rozdziewiek

na tle stosunku do rządu. Tutejsi syonolscy zajmują stanowisko opozycyjne, stronnictwo małopolskie zaś z postem Reichem na czele zaliczyć należy do zwolenników rządu.

Plebiscyt przeciw planowi Younga wziął w łeb.

Mimo teroru i kłamstwa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 24. 10. Nacjonaliści niemieccy nie mają zbyt wiele szczęścia przy swoim przedwstępnym plebiscycie. Liczby stwierdzające udział ludności w głosowaniu są dotąd wprawdzie niekompletne, ale wykazują już dziś katastrofalny dla Hugenbergów udział. Nikle cyfry są tem dziwniejsze, że nacjonaliści na prowincji niemal terorem zmuszali ludność do udziału w plebiscycie. Specjalnie jaskrawe jest wpływanie na ludność w Pomeranii. W miejscowości Lebbin np. zaprowadzono robotników miejscowej fabryczki po skończonej pracy z kapelą Stahlhelmowców do naczelnika gminy, aby tam wspólnie oddali swój głos. W Starogardzie (Pomerania) przekonano rentjerów o konieczności głosowania w ten sposób, że się groziło, iż na wypadek przyjęcia planu Younga nie dostaną oni już żadnej renty.

Dzisiejszy „Vorwärts“ przynosi karykaturę, w której Stahlhelmowcy dziekują rodzinie chłopskiej, że się całko-

wicie zapisała na liście plebiscytowej. Głowa rodziny, chłop, odpowiada po polsku: Nie, panie, baliśmy się tylko, że nas właściciel ziemski wyrzuci z mieszkania. B.

Berlin, 23. 10. (PAT) Prasa demokratyczna ogłasza obszernie zestawienie cyfrowe wyników głosowania na listy referendum ludowego. Wedle tych zestawień w ciągu bieżącego tygodnia głosowało w Berlinie ogółem 121 150 osób. Dzienniki zaznaczają, że cyfra ta stanowi 24% ogólnej liczby wyborców Berlina z łona radykałów prawicowych, podkreślając, że w poprzednim plebiscycie z 1927 r. przeciw wywłaszczeniom byłych domów panujących uzyskano w Berlinie w tym samym okresie 633 121 głosujących. Cyfry, ilustrujące udział w okręgach wiejskich w referendum ludowym napływają nader skąpo. Prasa demokratyczna przyznaje, że w okręgach wschodnich udział głosujących jest dość wysoki.

Gdańsk jest ściśle związany z Rzeczpospolitą.

Przyłączenie Wolnego Miasta do Niemiec oznaczałoby jego upadek gospodarczy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 24. 10. Warszawski korespondent „Vossische Ztg.“, red. Birnbaum, publikuje w swoim piśmie całostronicową korespondencję o kłopotach W. M. Gdańska. Gdańsk waha się pomiędzy niemiecką kulturą a polskim rynkiem gospodarczym i cierpi skutkiem ciężkiej konkurencji ze strony Gdyni. Dzisiaj nie grozi już Gdańskowi wcielenie do państwa polskiego, gdyż Wolne Miasto stało się wskutek rozbudowy Gdyni dla Polski niepotrzebne. Istnieje natomiast w Gdańsku pomysł te-

go rodzaju, aby przyłączyć Wolne Miasto do Niemiec, a poza tem zostawić granicę polsko - niemiecką bez zmian. Takie rozwiązanie uważa Birnbaum za niemożliwe, gdyż Gdańsk straciłby swój Hinterland gospodarczy polski i przypłaciłby to śmiercią. Na końcu swego artykułu wysuwa Birnbaum własny fantastyczny pomysł, twierdząc, że jeżeli Gdańsk zostanie zrujnowany gospodarczo przez Gdynię, to wywoła to konieczność rewizji granic niemiecko - polskich. B.

Katastrofa w nowo zbudowanej pływalni. 14 robotników rannych. — 5-ciu jeszcze pod gruzami.

Bytom, 24. 10. (PAT). W nowo zbudowanej pływalni runęła jedna ściana z powodu obsunięcia się gruntu, pociągając za sobą oberwanie się betonowej powały. Z pod gruzów wydobyto 14

rannych, w tem 4 ciężko. Pięciu robotników, zajętych przy budowie dotychczas nie zgłosiło się, istnieje wobec tego obawa, że znajdują się oni pod gruzami domu.

Przesilenie we Francji trwa. Londyn niezadowolony z dymisji Brianda.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Paryż, 24. 10. Po dymisji Brianda panuje w paryskich kołach politycznych chaos. Oprócz kandydatury Tardieu wysuwana jest dzisiaj kandydatura Paul-Boncoura. Paul-Boncour, który jest prezesem komisji parlamentarnej do spraw zagranicznych, oświadczył, że powodów kryzysu gabinetu należy szukać jedynie w zagadnieniach polityki zagranicznej. Paul-Boncour potwierdza w ten sposób wiadomość „Dziennika Bydgoskiego“, że Francuzi przerożeni są uległością swojego rządu wobec Niem-

ców. Zakończenie kryzysu francuskiego nie sposób jeszcze przewidzieć. Możliwe jest, że potrwa on jeszcze przez kilka dni. W.

Londyn, 23. 10. (PAT). Dymisja gabinetu Brianda wywołała w Londynie powszechną konsternację. Cała prasa angielska bez wyjątku stoi po stronie Brianda i wyraża swój żal z powodu jego dymisji. Ogólnym sprawcą kryzysu uważają w Londynie Caillaux'a twierdząc, że Montigny działał jedynie jako wykonawca dyrektyw Caillaux. W kołach politycznych Londynu panuje z powodu dymisji Brianda duże przygnębienie. Koła te doskonale sobie zdają sprawę z tego, że kryzys obecny we Francji może się okazać długotrwałym i skomplikowanym, co znacznie utrudnić może zapoczątkowane przez obecny rząd brytyjski posunięcia z zakresu polityki zagranicznej, jak n. p. sprawę kontynuowania konferencji w Hadze oraz w sprawie przyszłej konferencji morskiej w Londynie. W obecnej chwili w Londynie z największym napięciem oczekują wyników rozpoczynającego się jutro kongresu radykałów socjalnych w Reims, licząc, że na kongresie tym ustalone będą dalsze losy rządu francuskiego. W każdym razie wszystko zdaje się wskazywać na to, że ewentualny powrót Brianda na stanowisko ministra spraw zagranicznych przyjęty będzie z wyrazem powszechnej ulgi i prawdziwego zadowolenia.

Konsulat sowiecki w Charbinie siedzibą komunistów.

Tokio, 24. 10. (PAT). Z Charbina donoszą, że policja chińska przeprowadziła rewizję w konsulacie generalnym sowieckim i aresztowała trzech Rosjan, którzy znajdowali się w lokalu konsulatu. Komunikat chiński stwierdza, że rewizji dokonano na skutek informacji, otrzymanych przez policję, wedle których komuniści zamierzali doprowadzić do zamieszek w Charbinie, używając przytem gmachu konsulatu, jako bazy operacyjnej. Po rewizji aresztowano jeszcze 18 osób, wśród których znajduje się przypuszczalnie przywódca komunistów. Gmach konsulatu był od chwili wyjazdu konsula zamknięty i pozostawał pod opieką konsula niemieckiego.

Zgon wybitnego publicysty angielskiego.

Londyn, 23. 10. (PAT) Wczoraj zmarł w Londynie w wieku lat 77 jeden z najwybitniejszych publicystów angielskich z okresu przedwojennego sir Chirol.

Sir Valentine Chirol (Polska Agencja Telegraficzna pisze Chiron — oby nowy dyrektor sprowadził porządną bibliotekę, z którejby jego urzędnicy mogli każdorazowo zaczerpnąć źródłowych informacji!) urodził się w r. 1852. Wykształcenie odebrał w Niemczech i we Francji. Jako urzędnik brytyjsk. ministerstwa spraw zagranicznych poznał niemal cały świat. Na porzątku bież. stulecia poświęcił się publicystyce, a mianowicie rozstrząsał szczególnie problemy egipskie i indyjskie. (js)

Socjalistyczne kłamstwo.

Przewidziana przez Prymasa Polski Ks. Kardynała Hlonda walka z Kościołem w Polsce przybiera coraz wyraźniejsze kształty. Cenzurowane przez rząd tygodniki przynoszą artykuły pełne bluźnierstw z Boga, Chrystusa i jego Kościoła. W błoto niemoralnych żartów i kpín wciąga się sakramenta św., świętość rodziny staje się przedmiotem ohydnych napaści rozmaitych publicystów-rozpustników. Człowiek, nie pozbawiony jeszcze uczucia wstydu i poczucia potrzeb narodu w dziedzinie moralnego wychowania pyta, jakże to wszystko może uchodzić bezkarnie, kiedy grzebie najtrwalsze fundamenty zdrowego rozwoju społeczeństwa i państwa? Księżęta Kościoła wskazali nam wyraźnie źródło wszystkich tych ataków. Tkwi oną w masonerii, której utajone siły mają wpływ nawet na najwyższej postawionych kierowników nawy państwowej.

Ta masoneria upatrzyła sobie ostatnio jako najlepszy środek antyreligijnej i antykościelnej propagandy lewicowe organizacje robotnicze. Przy ich to pomocy chce zdobyć masy, mające ją wnieść do ciała, w którym rychlej czy później będzie mogła kuć bezbożne prawa i głosić bezkarnie walkę z Kościołem katolickim na śmierć i życie.

Że tak jest, wynika choćby z odezwy przedwyborczych socjalistów, rozrzuconych w czasie ostatniej walki wyborczej do Rad Miejskich. Niema odezwy tego obozu, któraby nie domagała się t. zw. szkoły świeckiej, to znaczy, szkoły bez praktyk religijnych, bez wykładu religijnej wychowanie działwy szkolnej. A że hasło takie mogłoby się nie przyjąć, i trafić między robotnikami na grunt niepodatny, usprawiedliwia się rzekomą koniecznością odsunięcia Kościoła i duchowieństwa od wychowania dzieci zarzutem, że duchowieństwo i Kościół są wrogiem ubogich i robotników.

I tak przyprawioną wędkę polyka niejednen robotnik i niejedna uboga, wierząca jeszcze niewiasta. Pada ofiarą agitacji wrogów Kościoła, bo nie chodzi na zebranie Tow. Katolickich Robotników i Matek Chrześcijańskich i skutkiem tego nie posiada tego wyrobienia, które pozwala na łatwością poznać socjalistyczne kłamstwa i kręactwa.

Kościół wrogiem ubogich i robotnika?

Któż to, jeżeli nie Kościół, nie chrześcijaństwo, przekształcił świat i przeprowadził największe reformy społeczne?

Kto był robotnikiem i czem była praca przed pojawieniem się Chrystusa?

Pracę uważano za hańbę, którą obarczano niewolnika, uważanego za bezduszny towar. Robotnika-niewolnika katowano i sprzedawano. Zwierzątko każde cieszyło się w okresie pogaństwa większą czcią aniżeli niewolnik-robotnik. I przyszło chrześcijaństwo, które otworzyło światu posiadających oczy na to, że niewolnik to człowiek z duszą tak samo jak bogacz, stworzony na obraz i podobieństwo Boże jak każdy inny człowiek. Nakaz „miłuj bliźniego” wyrwał robotnika z hańbiącej niewoli i przywrócił należny szacunek pracującemu.

Reforma ta nie odbyła się bez wstrząsów. Pogańscy czciciele złotego cielca nie chcieli pozbyc się przywilejów, nie chcieli wypuścić z rąk swoich praw, pozwalających im katować, zabijać i sprzedawać niewolnika bezkarnie. I mając rządy w rękach, prześladowali chrześcijaństwo. Dziesiątki tysięcy męczenników, kamienowanych, rzuconych drażącym zwierzęm na pożarcie, rozdzielanych, palonych i krzyżowanych — oto pomniki walki chrześcijaństwa o lepszy ustrój świata, podjętej nie z nienawiści, a z miłości społecznej, nie z zazdrości, a z chęci wywalczenia zwycięstwa dobremu, zbliżającemu ludzkość do Boga.

Idźcież robotnicy na zebrania Katolickich Towarzystw Robotników, Wy Matki na zebrania Matek Chrześcijańskich, a dowiedziecie się, jak i w innych dziedzinach nauka Chrystusowa, głoszona przez Kościół przekształcała dawne pojęcia o roli kobiety, regulowała czas

W sejmie pruskim odnieśli nacjonałiści szereg porażek.

Berlin, 23. 10. (PAT). W sejmie pruskim odbyło się dziś głosowanie nad wnioskami, zgłoszonymi w ubiegłym tygodniu przez niemiecko-narodowych. Sejm odrzucił większością głosów wniosek, wzywający rząd pruski do wystąpienia w radzie Rzeszy przeciw planowi Younga. Wniosek niemiecko-narodowych, żądający zagwarantowania urzędnikom państwowym prawa swobodnego zapisywania się na listy referendum ludowego, sejm odrzucił w głosowaniu ogólnym 241 gł. przeciw 160. Za

wnioskiem tym oprócz niemiecko-narodowych wypowiedziała się również niemiecka frakcja ludowa. Wniosek o wyrażenie rządowi pruskiemu votum nieufności odrzucono 218 gł. przeciw 114 gł. Niemiecka frakcja ludowa oraz komuniści wstrzymali się od głosowania. Wkońcu sejm odrzucił również wniosek, domagający się cofnięcia zakazu istnienia organizacji Stahlhelmu w Nadrenji i Westfalji oraz wniosek o przedłużeniu terminu zapisywania się na listy referendum ludowego.

Z Litwy kowieńskiej.

Litwa odgradza się murem chińskim od Polski.

(Pat.) W sądzie kowieńskim odbyła się charakterystyczna dla stosunków, panujących na Litwie, rozprawa sądowa. Proces wytoczył dyrektor poczty kowieńskiej przeciw czterem dyrektorom jednego z przedsiębiorstw przemysłowych w Kownie, oskarżając ich o nielegalne stosunki pocztowe z Polską. Wymieniona firma utrzymywała z Polską stosunek handlowy. Ponieważ z Litwy nie wolno do Polski przysyłać żadnej poczty, korespondencję firma kierowała do Polski drogą okrężną przez Łotwę i Niemcy. Jeden z wysłanych taką drogą listów został zwrócony nadawcy z powodu nieznaleszenia adresata i na

poczcie przy rozpatrywaniu stempla, postawionego przez urząd pocztowy na kopercie listowej ujawniono, że list był w Polsce. Sąd oskarżonych uniewinnił.

Merkis — następcą Tubialisa?

Kowno, 22. 10. (Pat.) Do Kowna przybył gubernator Kłajpedy Merkis, któremu zaproponowano objęcie stanowiska premiera ze względu na stan zdrowia Tubialisa, który winien w najbliższym czasie udać się zagranicę dla kontynuowania niedokończonych kuracji. Merkis zasadniczo propozycję przyjął, postawił jednak szereg swoich warunków, z których najważniejszym był warunek natychmiastowego zwołania sejmiku. Ponieważ warunek ten okazał się nie do przyjęcia, rozmowy z Merkisem przerwano.

Karjera Tubialisa.



Od rzemyczka



do buciczka.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 24. 10. Prowadzone są podobno rokowania o połączenie N. P. R. Lewicy na Pomorzu i Poznańskim z Zjednoczeniem Pracy Miast i Wsi, czyli tą grupą B. B. na której czele stoja pp. Kościalkowski i Lednicki. Z Łodzi zwolennicy N. P. R. Lewicy chcieliby się połączyć z Frakcją Rewolucyjną.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Kierownice koła sanacyjne organizują obecnie własną agencję prasową, na czele której ma stać ppłuk. Wyżel Skierczyński.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Z Łodzi donoszą, że wieczorem rozwiązany został Łódzki Związek Okręgowy Kas Chorych. Komisarzem Związku mianowany został p. Łopuszański, który zatrzymuje nadal stanowisko komisarza w Łódzkiej Miejskiej Kasie Chorych.

Powrót Dewey'a do Polski.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Amerykański doradca finansowy przy rządzie polskim i członek rady Banku Polskiego p. Dewey powrócił wieczorem do Warszawy z Paryża, gdzie spędził urlop wypoczynkowy. P. Dewey obejmuje urzędowanie w Banku Polskim, a najbliższe dni poświęci zakończeniu prac, związanych z raportem za trzeci kwartał roku bieżącego.

pracy, zrodziła instytucje opiekuńcze, oparte na miłosierdziu chrześcijańskim itd. itd.

Prawdy historyczne zahartują Was przeciw wszelkiej antykościelnej agitacji socjalistów i tych, którzy nimi kierują — masonów.

W zaloty...

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.”)

Paryż, 24. 10. W dniu wczorajszym przybył do Brukseli włoski następcą tronu Umberto, aby oficjalnie prosić o rękę księżniczki belgijskiej Marji - José. Na dworcu oczekiwał księcia król Albert.

Międzynarodówka królów europejskich uwidoczniła się wczoraj w wizycie, jaką księżę Umberto złożył byłej cesarzowej austriackiej Zycie, która obecnie mieszka stale w jednym z zamków belgijskich. W.

Śp. ks. dr. Karol Nikiel w Krakowie.

Dnia 21 bm. umarł po ciężkiej chorobie śp. Karol Nikiel, dr. św. teologii i praw, tajny szambelan Ojca św., kanonik kapituły metropolitańskiej krakowskiej, wiceprezes Rady Nadzorczej „Głosu Narodu”, prezes Towarzystwa Dobroczynności, w 56 roku życia a w 31 kapłaństwa.

Zmarły kapłan był wielkim patriotą i gorliwym działaczem społecznym. Niech odpoczywa w pokoju!

Po samobójstwie dyrektora „Kabla” w Będzinie.

Zmiany w dyrekcji Banku Śląskiego.

Katowice, 24. 10. (tel. wł.) Sensacyjne samobójstwo dyrektora Miraczyńskiego wywołało w tutejszym świecie finansowo-przemysłowym olbrzymie poruszenie. Niewątpliwie jest, że wskutek oszukańczych manipulacji denata, Bank Śląski poniesie bardzo poważne straty. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Śląskiego, przyczem przedmiotem obrad była kwestja uzdrowienia gospodarki Banku i stopniowej likwidacji lekkomyślnie zawartych interesów. W związku z powyższym zdecydowane zostały zmiany personalne dyrekcji i tak z ramienia grupy polskiej na miejsce dyr. Pieniżka wyznaczono dyr. Weyersa, z oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni. Poza tem mają zostać usunięci z banku szef personalny i szef buchalterji.

Prezesem Pomorskiej Izby Rolniczej — p. Esden-Tempski

Toruń, 24. 10. Dnia 23 bm. odbyło się w seminarjum męskim pierwsze posiedzenie nowowybranych radców Pomorskiej Izby Rolniczej celem dokonania wyboru prezesa, którym wybrany został ponownie p. prezydent Esden-Tempski.

Obradom przewodniczył p. wojewoda Lamot. W zebraniu wziął również udział w miejsce min. rolnictwa Niezabytowski, który przyjazd swój odłożył do wieczora, delegat ministerjalny z Warszawy p. Miklaszewski.

Przechwycenie szajki złodziei kolejowych w Grudziądzu.

Grudziądz, 24. 10. (tel. wł.) Po olbrzymich defraudacjach magistrackich wykryto znowu wielkie złodziejstwa na grudziądzkim dworcu kolejowym.

Od pewnego czasu Dyrekcja Kolei w Gdańsku otrzymywała liczne skargi od różnych firm i osób prywatnych, że z przesyłek kolejowych na linii Warszawa - Gdańsk giną towary.

W związku z tem wszczęte zostały dochodzenia, które w dniu wczorajszym doprowadziły do wykrycia zorganizowanej szajki złodziejkiej, złożonej z urzędników kolejowych w Grudziądzu. Podczas przeprowadzonej rewizji w mieszkaniach 11 urzędników kolejowych, znaleziono całe masy towarów, pochodzących z kradzieży. Mieszkania mieli urządzone wprost luksusowo.

Z przesyłek kolejowych (szczególnie pudeł) odrywali oni dna, skąd wyjmowali towar, a potem, aby waga była ta sama wkładali odpowiednie ciężary.

W dniu wczorajszym aresztowano 11 kolejarzy, których odstawiono do sądu.

Dochodzenia trwają w dalszym ciągu. Wedle dotychczasowych danych kradzieże były popełniane przez konduktorów i kierowników pociągów.

O dalszych wynikach śledztwa nieomieszkamy poinformować naszych czytelników.

Wojewoda Grażyński ma ustąpić?

Ślązak przewidziany na wojewodę.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Obiegają pogłoski, że w niedługim czasie mają nastąpić poważne przesunięcia w administracji. Najciekawszą jest pogłoska o rzekomem ustąpieniu wojewody śląskiego Grażyńskiego i zastąpienie go przez Ślązaka. W kołach oficjalnych temu zaprzeczają.

Generał Sikorski pisze książkę.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Z Paryża donoszą, że przebywający w Wersalu gen. Sikorski ukończył książkę pod tytułem „Niebezpieczeństwo bolszewizmu dla Europy” opartą na mało znanych, interesujących dokumentach. Książka ukaże się równocześnie w wydaniu polskim i francuskim. Następną pracą literacką gen. Sikorskiego ma być monografia marsz. Focha.

Dalsze kredyty na cele wojskowe.

Warszawa, 23. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym wpłynął do laski marszałkowskiej projekt ustawy o dodatkowych kredytach na bieżący rok budżetowy, zawierający w dziale Ministerstwa Spr. Wojsk. w paragrafach na podróże służbowe i rezerwy wydatki na łączną sumę 8 500 000 zł.

Listy z Paryża.

Przed kongresem w Reims.

Radykałowie będą musieli wybrać między opozycją do roku 1932, a współpracą z partjami umiarkowanymi.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Paryż, w październiku.

Paryskie koła polityczne z wielkim zaciekawieniem śledzą za przygotowaniami radykałów do ich dorocznego kongresu, który otwiera się 24. bm. w Reims.

Od roku radykałowie, zerwawszy z „jednością narodową“, są w opozycji. Jest rzeczą naturalną, że przywódcy tego najliczniejszego stronnictwa republikańskiego myślą o tem, jakby do władzy powrócić. Nie poto wystąpili z gabinetu „jedności narodowej“ aby znów ją odbudowywać. Wszyscy wybitniejsi radykałowie zgodni są co do tego, że lepiej byłoby stworzyć większość lewicową, odnowić „kartel“ z roku 1924. Jest jednak w stanowisku obecnym radykałów ważna zmiana: pięć lat temu, oni sami dostarczali ministrów, a socjaliści podtrzymywali tylko gabinet swemi głosami, co ogromnie zmniejszyło ich odpowiedzialność i ułatwiało ich wyborczą politykę. Dziś radykałowie domagają się faktycznego uczestniczenia socjalistów w rządzie, domagają się „partycypacji“. Jest paru wybitnych socjalistów (pp. Paul Boncour, Pierre Renaudel i in.), którzy się na to godzą, ale pp. Leon Blum, przywódca grupy parlamentarnej, oraz Paul Faure, sekretarz generalny partji, absolutnie są „partycypacji“ przeciwni. Socjaliści raczej stworzyliby gabinet sami gdyby radykałowie obiecali im „podtrzymanie“ (soutien), ale o tem ci ostatni ani słyszeć nie chcą, co dowodzi nawiasem, że pomiędzy byłymi, a może i przyszłymi sojusznikami niema absolutnego zaufania.

Dość należy, że nawet jeśliby kongres radykałów w Reims najuroczyściej zaoferował socjalistom współudział w gabinecie lewicowym, to najbliższy kongres socjalistyczny prawdopodobnie ofertę tę odrzuci dla tej prostej przyczyny, że radykałowie do spółki z socjalistami wcale nie mają absolutnej w Izbie większości, że musieliby się jeszcze układać z trzema pomniejszych grupami lewicowymi, oraz zwiększą, z górną 50 mnadatów liczącą „lewicą radykalną“ p. Loucheur'a... A w tem towarzystwie socjaliści czuliby się nieswojo. Więc ich odmowa jest pewna, a zresztą p. Blum wyraźnie radykałów o tem uprzedził w „Populaire“ z 5. bm., ofiarując tylko

„podtrzymanie“. P. Jan Piot odpowiedział mu w radykalnym „Oeuvre“, że wobec tego „lepiej nie próbować...“

Radykałowie długo mogą na ten temat rozprawiać w Reims, ale nic nowego nie wymyślą. I będą się musieli zdecydować na wybór pomiędzy dwiema

możliwościami, albo pozostawać nadal w opozycji aż do następnych wyborów w roku 1932, albo zdecydować się na „koncentrację“, jaką od roku już zalecają niektórzy radykałowie z prawego skrzydła, oraz niektórzy politycy z ugrupowań środka (jak np. pos. p. E. Flandin.) Czem ma być owa „koncentracja“? Każdy jej zwolennik inaczej ją rozumie. Ci z radykałów, którzy wypowiedzieli się za nią, — a więc p. Edward Pfeiffer, b. sekretarz partji, pos. Leon Archambaud i inni, — uważają, iż koncentracja nie może być nową nazwą jednocy narodowej, że „unja republikańska“ (czyli grupa p. Ludwika Marin'a) powinna

być z koncentracji wykluczona... Kłopot jest w tem, że grupa p. Marin'a należy dziś do większości rządowej, ma w gabinecie Briand-Tardieu swego przedstawiciela w osobie p. Bonnefous'a i, narazie, nie zamierza przechodzić do opozycji poto, oby zwolennikom koncentracji grę ułatwić. Pos. Blum jest pewien, że grupa p. Marin'a i jutro do opozycji nie przejdzie, a zatem cała koncentracja jest tylko „chimerą wyobraźni.“

Tego, zdaje się, zdania jest również pos. Edward Daladier, obecny prezes partji radykalnej, który wypowiedział się bardzo stanowczo przeciw koncentracji, a zatem godzi się z tem, że jego stronnictwo pozostanie w opozycji. Co prawda, nietylko względy natury ogólnej podyktowały p. Daladier'owi jego stanowisko. Myśli on także o ponownym swoim wyborze, a ponieważ doszły go słuchy, że jego główny rywal p. Edward Herriot, godzi się rzekomo na koncentrację, przeto on zaraz zajął stanowisko przeciwnie w tem przewidywaniu, że delegaci na kongres będą w większości przeciw koncentracji. Zwolennicy koncentracji z dziennikiem „Volonté“ na czele pchają p. Herriot'a do przewodnictwa. Ale mer m. Lyonu widocznie nie widzi pewnych szans, skoro oświadcza na łamach „Ere Nouvelle“ bardzo stanowczo, że „odmawia postawić swoją kandydaturę“. P. Daladier już ją publicznie postawił, co ma być sprzeczne z wewnętrznym regulaminem partji, według którego dany prezes najwyżej przez dwa lata urząd swój sprawować może. P. Daladier postanowił więc zmienić regulamin przez kongres, zanim ten ostatni do wyborów prezesa przystąpi. Spotkał się jednak z oporem w łonie własnego zarządu i, według ostatnich wiadomości, zrezygnował z rewizji regulaminu, ale nie z kandydatury. Niewiadomo więc, kto w rezultacie będzie prezesem partji. Może sen. Maurycy Sarraut, który już raz przewodniczył partji przez rok (1926—27), kiedy rozmaite klikki i frakcje zbytnio się w jej łonie z sobą kłóciły?

Kazimierz Smogorzewski.

W Bolszewji.



Polem idzie śmierć i kropi
Zamiast zboża — łan konopi.

Dr. Antoni Marczyński.

76

Czarny Łąd

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA.

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przeklętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

Jakoż nazajutrz około siódmej rano Kinczel obudził Steela; pospiesznie zjedli śniadanie, wybrali dwa najmniej zardzewiałe karabiny, rewolwer, wszystkie ładunki, przez ucho walizki przeciągnęli kawałek bambusa, którego każdy koniec jeden z nich ujął w rękę i tak wyekwipowani ruszyli w drogę, nie troszcząc się o jeńców. Kiedy inżynier wypomnił Rusinowi, że gdyby nie jego śmiała interwencja wczorajsza, to dzisiaj Bartlet byłby triumfował, Michał Kinczel wzruszył ramionami i za całą odpowiedź odburknął cynicznie:

— Prawda i to, ale bliższa koszula ciału niż sukmana, a ja chcę skórę wynieść całą.

— Nie wyniesiesz jej, złodzieju — syknął Ironfield.

Kinczel uśmiechnął się wyrozumiale:

— Nie wyniosłbym jej, gdybym którego z was trojga wolno puścić. Dlatego też wołę nie popełniać tak lekkomyślnego kroku i żegnać szanowne towarzystwo... Lewis, w drogę!

— Zaraz, zaraz... Trzeba się upewnić jeszcze, bo książę pan to specjalista, he, he, he. — zarechotał marynarz, poprawiając więzy wzdłuż wszystkim jeńcom, a z szczególną troskliwością Pu-

laskiemu. — Ooo, prawdziwy specjalista, fachowiec he, he, he... Nieboszczyk Jack, którego tak pięknie zaszył w worku, mógłby coś o tem powiedzieć, he, he, he.

— Nie marudź, stary. Mamy szmat drogi przed sobą.

Betty, która dotychczas nie wtrącała ani słowa i apatycznym wzrokiem odprowadzała odchodzących, wybuchnęła: nagle:

— Niech cię Bóg skarże, lotrze, za twą czarną niewdzięczność, że za ocalenie życia skazujesz swego zbawcę na śmierć głodową.

Kinczel ani spojrzeć nie raczył w jej stronę, lecz Steel odrzucił swój karabin i zaczął burzyć ogrodzenie zeriby.

— Trzeba mieć serce — szydził, przewracając kolczaste krzewy, które tu przed kilku dniami wkopali, aby utrudnić drapieżnikom wtargnięcie do małego obozu; — ci poczciwcy rzeczywiście nie zasłużyli sobie na śmierć głodową... Hej, Izaak i ty, gołąbko — zawołał, zwracając głowę w stronę jeńców; — pocieszcie się; wasze męczarnie skończą się tej nocy. Jest tu takie sympatyczne lwiatko, co w każdą noc nam składało wizyty i kłuło sobie mordkę na kolcach.

— Masz rację — dodał Kinczel, pomagając towarzyszkowi w niszczeniu zeriby. — Im prędzej pójdą na łono Abrahama tem lepiej dla nas... Djabel nie spi...

Ukończywszy to zajęcie, odeszli, wybuchając często szyderym, hałaśliwym śmiechem, który rozdzierał uszy Ironfieldowi; z wysokości pagórka, panującego nad całą okolicą, spozierał przekrwionymi oczami na kołyszącą się

walizę, zawierającą resztkę jego olbrzymiego niegdyś majątku, szarpał postronkami, pluł, jęczał lub naprzemian miotał najstraszliwsze przekleństwa na głowy rabusiów, że wyczerpany tym bezsilnym gniewem zesałb, umilkł i zawisł na sznurach tak, że gdyby nie one, runąłby jak kłoda na ziemię.

Pulaski i Betty zachowali spokój i równowagę ducha. Po kilku darennych wysiłkach zrozumieli wprawdzie, iż sami nie uwolnią się z więzów, ale nie tracili nadziei, że łaskawe losy, które ich już z gorszych tarapatów wyciągnęły, także tym razem jakiś ratunek zesła.

— Najgorsze to, że zburzyli zeribę — martwił się inżynier; — jeśli jaka pomoc przed zachodem słońca nie nadejdzie, może być z nami źle naprawdę.

Wypatrywali więc tęsknie jakiego posłańca niebios, rozglądając się na wszystkie strony jak tylko na to więzy pozwalały i przemierzając wzrokiem niezliczone ilości razy każdą połą rozległej płaszczyny, lecz napróżno; do południa nie wydarzyło się nic takiego, co by w serca wlało strumień nadziei, żaden ruchomy punkt nie zaczernił się na brzoźwie stepów.

Natomiast koło godziny czwartej popołudniu zaczęły się dziać rzeczy dziwne. Tuż koło zburzonej zeriby przebiegło kilka antylop, potem hyjena z młodemi, parę minut później jakiś samotnik - bawół, aż wreszcie cała „arka Noego“ z wyjątkiem ptaków, które ograniczyły się do wykonania kilku powietrznych ewolucji nad głowami trójki więźniów i poszybowały napowrót ku północy. Stamtąd zagrażało śnac

jakieś niebezpieczeństwo, gdyż stamtąd uciekały gremjalnie wszelkie czworonogi, dążąc pospiesznie w kierunku południowym.

— Boże, co to znaczy. Czyżby powódź? — zakrzyknęła Betty w pewnym momencie, przerażona nie tyle ową wędrowną zwierząt, ile licznymi zmarszczkami, jakie pokryły nagle czoło inżyniera.

— Powódź? Nie. Nie przypuszczam, — odparł, rzuciwszy przelotne spojrzenie na gładkie niebo; — zresztą gdyby nawet gdzieś dalej wydarzyło się jakieś oberwanie chmury, czy coś w tym rodzaju i gdyby wody miały aż tutaj nadpłynąć, nasz pagórek pozostanie wyspą.

— I to racja. Nie utonęlibyśmy, ale za to śmierć głodowa pewna.

— Tak, to nonsens. Powodzi nie potrzebujemy się obawiać przede wszystkim dlatego, że teren jest tutaj wybitnie pochylony ku wschodowi i woda odpłynęłaby natychmiast ku dżungli.

— Więc pożar?

— Hm, nie zdaje mi się również, — odrzekł ciszej i monologował dalej półgłosem; — w razie pożaru stepów nasz pagórek byłby także jak gdyby bezpieczną oazą, bo tu, w promieniu stu metrów niema strawy dla ognia. Chybaby nas dym zadusił, hm... ale znów kierunek wiatru nam sprzyja.

— Zatem, — gorączkowała się; — jeśli nie woda, ani ogień, to co nam tu może zagrażać?

— Oh, Betty, Czarny Łąd kryje tyle innych niebezpieczeństw.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Europejska konferencja rozkładów jazdy konferuje w Warszawie. Ze stolicą Rumunii i Bułgarii będziemy mieli bezpośrednie połączenie.

Warszawa, 23. 10. (Pat.) Od 20. bm. obraduje w Warszawie w salach Resursy Obywatelskiej Europejska Konferencja Rozkładów Jazdy, która zbiera się rok rocznie w innej stolicy europejskiej. Ustalonym zwyczajem Europejskiej Konferencji Rozkładów Jazdy trwają tydzień i rozpoczynają się w poniedziałki, przyczem obrady grupowe odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty, zaś zebrania plenarne w środy i piątki. Główne prace Europejskiej Konferencji Rozkładów Jazdy koncentrują się w konferencjach grupowych, na których omawiane są poszczególne wnioski, dotyczące ulepszeń komunikacyjnych w

Europie.

W ciągu dwóch pierwszych dni obrad załatwiła warszawska konferencja szereg wniosków, a między innymi i kilka wniosków polskich. Tak więc przebieg Nord Expressu, jedyne w Polsce pociągu luksusowego na terytorjum polskiem skrócony został o 30 minut. Poza tem postanowiono uruchomić wagon bezpośredniej komunikacji przez Poznań, Warszawę, Lwów, do Bukaresztu, oraz stworzyć nowe swobodne połączenie bezpośrednie ze stolicą Bułgarii — Sofją. Inne wnioski polskie omawiane będą w czasie dalszych konferencji.

Sąd w Piotrkowie skazał Kajdzińskiego na 5 lat ciężkiego więzienia.

W sobotę, dnia 19 bm. rozpoczął się o godz. 10 rano drugi dzień procesu Wacława Kajdzińskiego, oskarżonego, jak już donosiliśmy, o zabójstwo Teofila Faszowskiego. Na mowę posła Liebermana, który chciał dowieść, że chodzi tutaj o morderstwo na tle politycznym, odpowiedział mecenas Rożycki, drugocząc przemówienie posła Liebermana. Obronca opiera się na zeznaniach lekarzy-psychiatrów, którzy orzekli, że oskarżony jest osobą psychopatyczną. Poza tem przemówił mec. Sobotkowski.

Przemówienie jego wywarło na zebranych w sali sądu wielkie wrażenie. Jak się okazało, Kajdziński nie należał do frakcji rewolucyjnej.

O godz. 3 po poł. został ogłoszony wyrok, mocą którego oskarżony Wacław Kajdziński został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, przyczem powództwo cywilne zostało oddalone.

W motywach wyroku sąd wziął pod uwagę stan psychiczny oskarżonego i jego zmniejszoną poczytalność.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Kurs dla kontrolerów sanitarnych. Dnia 10. stycznia 1930 r. rozpocznie się w Państwowej Szkole Higjeny III kurs dla kontrolerów sanitarnych.

Zadaniem kursu będzie nauczanie słuchaczy dokonywania nadzoru nad produktami spożywczymi, wytwórni i miejsc ich sprzedaży, pobierania prób do analizy wody, produktów itp., dokonywanie dezynfekcji, dezynsekcji itp. Czas trwania kursu 5 miesięcy. Opłata za kurs wynosi 50 zł., płatnych przy wpisie. Słuchacze, w czasie pobytu na kursie w Warszawie, mogą korzystać z Bursy Państwowej Szkoły Higjeny za opłatą kosztów utrzymania (pełne utrzymanie i pomieszczenie wynosi 6 zł. dziennie).

Zgłoszenia na kurs z załączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, odpisów świadectw szkolnych, względnie z poprzedniej pracy, świadectwa zdrowia oraz fotografii, należy nadsyłać do sekretariatu Państwowej Szkoły Higjeny. (Warszawa, Chocimska 24.) do dnia 10. grudnia 1929 r.

LWÓW. Metropolita Szeptycki przewodniczy w Rzymie na zjeździe greckokatolickich biskupów. W zjeździe biskupów grecko-katolickich w Rzymie bierze udział 11 biskupów, 5 z ziem południowo-wschodnich Rzplitej Polskiej, 2 z Rusi Podkarpackiej, 1 z Jugosławji, 2 ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady. Przewodniczy konferencji metropolita Szeptycki.

Ujęcie niebezpiecznego bandyty.

Z Kielc donoszą, że udało się schwycić groźnego bandytę Kazimierza Malewskiego, który przed 8 miesiącami zbiegł z więzienia w Kielcach. Po kilku godzinnym pościgu bandyta został wczoraj ujęty. Przyznał się do 18 napadów m. in. do wielkiej kradzieży karabinów, rewolwerów i amunicji, podczas ostatnich manewrów wojskowych kieleckich. Wykradzenie broni umożliwiło uzbrojenie stałej szajki bandytów.

Straszna śmierć w kopalni.

W kopalni „Szczęście Henryka“ w Wyrach wydarzył się straszny wypadek. Maszynista kolejki podziemnej Radke z Wyr runął do szybu kopalni 45 metrów głębokiego. Za nim spadło 6 wózków naładowanych węglem, które przysypały prawdopodobnie już zniszczoną krowane zwłoki.

I-szy ogólny zjazd hodowców koni w Polsce.

W dniach 16, 17 i 18 listopada br. odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólny zjazd hodowców koni w Polsce, który ma za zadanie podniesienie hodowli, wyjaśnienie jej znaczenia dla obrony państwa i pod względem ekonomicznym, zobrazowanie stanu obecnego i wyszukanie środków poprawy.

W zjeździe powyższym uczestniczyć będą przedstawiciele Min. Rolnictwa, przedstawiciele Min. Spraw Wojskowych, poza tem profesorowie hodowli wyższych i średnich zakładów naukowych, hodowcy koni pełnej krwi, członkowie Towarzystw wyścigowych i t. p.

Prokuratorzy obradują w Min. Sprawiedliwości.

W Ministerstwie sprawiedliwości rozpoczęła się konferencja prokuratorów apelacyjnych pod przewodnictwem min. Cara. Przedmiotem obrad są sprawozdania prokuratorów wszystkich sądów apelacyjnych o działalności prokuratur, a w szczególności sprawy związane ze stosowaniem nowego kodeksu postępowania karnego.

W obradach uczestniczą delegaci ministerstwa i wymiaru sprawiedliwości oraz prokuratorowie sądów apelacyjnych: dr. Tokarz (Kraków), Przyłuski (Wilno), Kamiński (Lublin), dr. Lewandowski (Katowice) Szymonowicz (Lwów) Janicki (Toruń), Gałęziewicz (Poznań), Rudnicki i Michałowski (Warszawa).

Nowa polska ustawa skarbowa.

Warszawa, 23. 10. (tel. wł.) Został już ukończony druk preliminarza na rok 1930/31. Ustawa skarbowa dołączona do preliminarza nie wiele różni się od poprzedniej ustawy skarbowej. Zauważyć należy tylko brak przepisu czyniącego ministra skarbu odpowiedzialnym za przestrzeganie prawa skarbowego i budżetu.

Artykuł 9 ustawy skarbowej uprawnia ministra skarbu do udzielania pożyczek samorządom na termin dłuższy, niż 12 miesięcy do wysokości nie przekraczającej 20% rocznej sumy podatków pobieranych przez kasy skarbowe na rzecz związku samorządowego jako całości.

Własna flota morska to Twój dobrobyt!

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

Krowa zabiła dojarke.

Wągrowiec, dn. 23. X.

Niezwykłe tragicznemu wypadkowi uległa w Podlesiu Kościelnym w pow. wągrowieckim wdowa Doroła Rakocowa.

W czasie dojenia Rakocową uderzyła krowa rogami tak niebezpiecznie w brzuch, iż nieszczęśliwa kobieta wkrótce zmarła.

NAKŁO. Tow. śpiewu „Harmonia“ urządziła w dn. 26 bm. rozrywkę dla wszystkich obywateli Nakła i okolicy przez wyświetlanie w kinie „Polonia“ dramatu p. t. „Ewa w futrze“. Czysty dochód przeznacza się na zasilenie kasy towarzystwa.

Spłoszone konie powodem nieszczęścia. Pozostawione konie bez dozoru na podwórzu gospodarza H. w Trzeciewnicy spłoszyły się i wypadły w pole, gdzie wpadły na siewnik, odrzuciły na bok powożącego gospodarza Gołotę, który doznał ogólnych obrażeń cielesnych.

Inowrocław.

Zawody 4 p. artyl. pol. Niedzielne zawody 4 pułku artylerji polowej udały się znakomicie pomimo niezbyt sprzyjającej pogody. W konkursowej jeździe konnej wyścigowej dla oficerów zdobył pierwszą nagrodę major 4 p. a. p. Zygm. Lewandowski, drugą zaś por. Grygosiński. Na konkursie amerykańskim trójkami pierwszą nagrodę zdobyła trójka 15 p. a. p. z Bydgoszczy, składająca się z pp. podporuczników: Białego, Majewskiego i Piechockiego. Drugą i trzecią nagrodę zdobyli oficerowie miejscowego 4 p. a. p. W walce podoficerów o kokardę wyróżnił się zaszczytnie jako świetny jeździec plutonowy Mueller.

Obowiązujące ceny produktów spożywczych. Komisja do badania cen przy Magistracie inowrocławskim ustaliła ceny produktów pierwszej potrzeby, które winny być przestrzegane pod karą aresztu do 6 tyg. lub grzywny do 10 tys. zł, względnie może nastąpić jeszcze konfiskata przedmiotów. Otóż ceny ustalone na okres najbliższy są następujące: chleb za 1 kg 0,43 zł, słonina świeża 4 zł, kotlety wieprzowe 4 zł, wołowiny 1 kg 3 zł, bez kości 3,60, zrazówka i polędwica 4 zł, cielecina: kulka 3,40, nerka 3,20, kotlet 3,20.

Okręgowy zjazd straży pożarnych. Niedzielny zjazd okręgowy straży pożarnych był dniem uroczystym dla naszych działaczy w kierunku zwalczania klęski społecznej, jaką stanowią pożary. Mimo dżdżystego dnia zebrało się z bliższych miast i miasteczek dużo delegatów, którzy wysłuchali wspólnie z miejscową strażą nabożeństwa. Po defiladzie nastąpiło poświęcenie sikawki motorowej, jaką wreszcie zakupiło nasze miasto. Ks. prob. Jaśkowski dokonał poświęcenia, wygłaszając stosowne przemówienie, poczem przemawiał również prezydent Jankowski. O godz. 1 po poł. odbyła się uroczysta akademja, którą zajął naczelnik miejscowej straży p. Eckert, zapraszając do przewodnictwa prez. Jankowskiego. Przemawiali następnie pp.: insp. Broniatowski, kpt. Rogowski, Kiedacz, Marchwicki, Seidel, hr. Poniński oraz delegaci miast: Nieszawy, Wągrowca, Strzelna, Szubina, Pakości, Żnina, Koronowa, Gniewkowa oraz miejsc. straży kolejowej. Na zakończenie udekorowano zastużonych w sprawie pożarnictwa: nacz. Eckerta, który otrzymał dyplom uznania oraz zegarek pamiątkowy. Takż dyplom za 30 lat wysługi otrzymał p. Stan. Zwierzycy i p. Pilachowski. Po wspólnym obiedzie odbyły się pokazy i zawody drużyn strażackich, na których prym osiągnęła ełża z Gniewkowa, drugie miejsce straż kolejowa z Inowrocławia, trzecie straż z Małewa. Nagrody te wyniosły: I, 200 zł, II, 100 zł i III, 50 zł. Prócz tego 3 stráže wiejskie otrzymały po 50 zł. Nagrody wymienione asygnuje Krajowe Ubezpiecz. Ogniowe.

Z kin „Apollo“ wyświetla „Nie żenię się“. „Pałac“. „Ostatni monarcha“. „Stylowy“. „A jednak ciało słabe...“ i „Żak“. „Pan wachmistrz na urlopie“.

Rogożno.

Wybory do Sejmiku Powiatowego odbędą się w niedzielę, dnia 8 grudnia br. Do Sejmiku wybierać się będzie 36 członków. Miasto Rogożno wybiera pośrednio 4 członków, Oborniki 3, Ryczywół 1 i Mur. Goślina 1.

Z ruchu „Wełny“. Istniejący od lat dziesięciu klub sportowy „Wełna“ odbył dnia 19 bm. nadzwyczajne walne zebranie. Sprawozdanie w imieniu zarządu zdał sekretarz p. Mieczysław Krzyżostaniak, a skarbnik p. Rosolek przedstawił sprawozdanie kasowe. Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania. Do nowego zarządu weszli: pp. Kosmowski prezes, Kuiczynski zast. prezesa, sekretarzem wybrano p. Malinowskiego Tadeusza, zastępcą p. Olsztyńskiego, skarbnikiem p. Rosolka. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Śramski, Polcyn i Ptaszynski.

Zabawa „Wełny“. Z okazji zakończenia sezonu gry w piłkę nożną, klub sportowy „Wełna“ urządziła w sobotę, dnia 26 bm. swą doroczną zabawę taneczną w sali hotelu Centralnego, w ścisłe zamkniętym kółku. Zabawa połączona będzie z różnymi niespodziankami.

Ponięródz.

Zebranie Kółka Rolniczego zajął prezes M. Hanyżewski. Po załatwieniu kilku spraw omawiano nadzwyczajne wybory do Sejmiku Powiatowego. Z miejscowego Kółka wysunięto kandydaturę prezesa Hanyżewskiego i ks. dyrektora Filipiaka. Na propozycję ks. proboszcza postanowiono założyć fachową bibliotekę. Zebrani wyasygnowali z funduszów kasowych 50 zł, drugie 50 zł ofiarował ks. dyr. Filipiak.

Dzień katolicki. Celem godnego uczczenia święta Chrystusa Króla zawiązał się za sprawą miejsc. duszpasterza komitet, którego zadaniem będzie opracowanie programu uroczystości.

Strzelno.

Posiedzenie Rady Miejskiej zajął dr. Truszczyński. Rada Miejska dyskutowała nad sprawą nadania jednej z ulic nazwy im. marszałka Piłsudskiego. Przemawiali pp.: Jezierski, Kaźmierczak, Wesolowski. Następnie referowano budżet gazowni i wodociągów, rzeźni oraz odczytano protokół z odbytej rewizji Kasy Miejskiej. Większością głosów udzielono Magistratowi absolutorium. Wartość nieruchomości gminy miasta Strzelna wynosi według bilansu 302.000 zł. Burmistrz Radomski odczytał pismo naczelnika straży pożarnej oraz list p. Przybyszewskiego z Głogówca, który składa słowa gorącego uznania dla pracy tut. ochot. straży pożarnej. Postanowiono w końcu, aby Rynkowi nadać nazwę „Rynek im. Marszałka Piłsudskiego“.

Trzemeszno.

Ślub. W ub. sobotę został pobłogosławiony w katedrze związek małżeński między p. Kazimierzem Piechockim z Trzemeszna a p. Barbarą Bisikiewiczówną, córką znanego działacza na niwie trzemeszniejskiej „Sokoła“ p. Jana Bisikiewicza. Młodej parze „Szczęść Boże“.

Ku czci Pułaskiego. W niedzielę, dnia 20 bm. Tow. Powstańców i Wojaków urządziło w swem gronie uroczystość ku czci Kazimierza Pułaskiego. Referat na temat „Kazimierz Pułaski i jego działalność“ wygłosił referent oświatowy Tow. Powst. i Woj. p. Stefan Borkowski.

Kino. Na ekranie kina „Bajka“ ukaże się w niedzielę, dnia 27 bm. przemity film z królem cowbojów Tomem Mixem, p. t. „Pancerny dyliżans, czyli sokół górski“.

Gniezno.

Upadek z dachu kościoła. Podczas naprawy dachu kościoła w Modliszewku załamało się nagle związane zmurszałymi linami rusztowanie, wskutek czego cieśla Wacław Priebe oraz pomocnik jego Zakrzewski Sylwester, obaj z Gniezna, spadli ze znacznej wysokości, przyczem Priebe doznał ogólnych potłuczeń, Zakrzewski zaś złamanie lewej nogi. Rannych odstawiono do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

Falszywe weksle. W ciągu ostatnich 10 dni kupiec L. Miłowski z Witkowa otrzymał do płacenia z banków białostockich i warszawskich kilka podrobionych weksli na sumę 1825 zł. Za fałszerzami wszczęto energiczne śledztwo.

Otwarcie kino - teatru „Apollo“. Dnia 26 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się w Gnieźnie uroczyste otwarcie przepięknego, zbudowanego w stylu nowoczesnym kino-teatru „Apollo“ obliczonego na 1200 miejsc. Budowę przeprowadził i projektował młody architekt p. Mielcarek, który poprzednio zbudował największe kino w Inowrocławiu. Przy budowie współpracował wydatnie artysta-rzeźbiarz Juszczyk. Program: Uroczyste otwarcie kino-teatru. Przemówienia. Wyświetlenie filmu produkcji polskiej. (Dla uświetnienia całości dyrekcja pozyskała pierwszorzędną siłę artystyczną w osobie p. Wojciecha Bankiewicza, por. rez. W. P.)

Echa katastrofy autobusowej. W związku z podaną przez nas wiadomością o katastrofie samochodowej pod Modliszewem w pow. gnieźnieńskim zjawił się w naszej redakcji p. Kazimierz Kozłowski i oświadczył, co nast.: nieprawdą, iż wypadek samochodowy spowodowałam uemymalnie z zemsty. Nieprawdą jest, iż wóz nr. 40336 został zdruzgotany, gdyż tym samym wozem odjechano do warsztatu. Nieprawdą jest, iż zostałem aresztowany, gdyż aresztowany nie byłem.

Repertuar kin. Apollo: „Z dymem pożarów“, Luna: „Płomień miłości“.



Przy bólu głowy zaziębieniu reumatyzmie
ASPIRIN
tabletki

Originalne opakowania z czerwona banderolą i znakiem „BAYER“ w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

Z Torunia.

Nocny dwur ma do dnia 25. bm. włącznie apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Walne zebranie programowo-budżetowe komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu. W niedzielę, dnia 27. bm. o godz. 11 odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu zwyczajne ogólne programowo-budżetowe zgromadzenie delegatów komitetu wojew. L. O. P. P. w Toruniu. Na to walne zebranie przyjeżdżają delegaci komitetów powiatowych L. O. P. P. z całego Pomorza.

IV-ta pomorska wystawa drobiu, gołębi, psów i zwierząt futerkowych. W związku z mającą się odbyć w dniach od 16—19 listopada b. r. wielką wystawą drobnego inwentarza w Toruniu, zostało rozesłane przeszło 1500 zaproszeń do wszystkich znanych hodowców. Ci z hodowców, którzy zaproszeń i deklaracji nie otrzymali, a pragnęliby wziąć udział w tej wszechpolskiej imprezie hodowlanej, raczą się zwrócić niezwłocznie pod adresem: Toruń, Pomorska Izba Rolnicza, Sienkiewicza 40, a niezwłocznie otrzymają wszystkie wymagane formularze. Hodowcy, którzy zamierzają wystawić drób i deklarację już otrzymali, proszeni są o nadsyłanie takowych najpóźniej do dnia 1 listopada. Po tym terminie drób na wystawę nie będzie przyjęty. — Wszystkie pisma uprasza się o przedruk.

Zakończenie konkursu wystaw w czasie VI Tygodnia Lotniczego w Toruniu. Jury konkursowe, składające się z pp.: płk. Malinowskiego, dr. Pikora, p. Makojnika, dyr. Januskiewicza, Maczkowiaka i Mutha postanowiła jednogłośnie przyznać zgłoszonym do konkursu wystaw firmom następujące nagrody za dekoracje wystawowe: 1. nagrodę w formie dyplomu honorowego firmie Felician Kostrzewski, ul. Żeglarska; 2. dyplom honorowy firmie Jan Kapczyński.

Tylko na krótki czas! (28916)

LUNA-PARK

(Wesołe miasteczko)

z Poznania, dyr. Rom. Andrzejewskiego

czynne codziennie do 11-tej w nocy. w Toruniu przy ul. Chełmińskiej obok nowobud. Wojewódzka.

ski, ul. Szeroka 13; ponadto firmom: Sikora, ul. Szeroka 15, Edmund Szymański, Szeroka 32, Eugeniusz Siwiec, Żeglarska 31 i Bracia Hamerscy, Stary Rynek 28, nagrody w formie listów pochwalnych. Oprócz tego jury jednogłośnie przyznało I-iej Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe dawn. C. B. Dietrich, ul. Szeroka za najbardziej pomysłową wystawę oraz doskonałą propagandę L. O. P. P. w „Tygodniu Lotniczym“ dyplom honorowy.

Strajk robotników w Wabczu zakończony. Jak się dowiadujemy, strajk robotników sezonowych w Wabczu pow. chełmiński, został dnia 17. bm. ukończony i wszyscy robotnicy powrócili do pracy. Podwyższenia płacy robotnicy nie uzyskali, zmieniono jedynie miarę do kartofli (korzec), który okazał się za wielki, gdyż zawierał 70 kg. zamiast 60 kg.

Szofer najechał na rowerzystę i zbiegł z samochodem. Izdebski Franciszek, zam. w Toruniu ul. Port Drzewny zgłosił, że dnia 21. bm. na ul. Kopernika został najechany samochodem nr. rejestr. P. M. 50326 albo 51326, przyczem odniósł stłuczenia głowy i uszkodzony został jego rower. Nazwiska kierowcy samochodu dotychczas nie ustalono.

Czyje rzeczy. W wydziale śledczym na miasto Toruń przy ul. Wały nr. 3 znajduje się: teka z grubej, czarnej skóry, album i różne formularze. Prawny właściciel zechce się zgłosić w godzinach urzędowych, celem rozpoznania i odbioru wymienionych rzeczy.

5-letnia dziewczynka najechana samochodem. Dnia 19. bm. przejechał samochodem należącym do firmy „Tranzyt“, Szczytna 15 — Kłew Wiktor na ulicy Polnej 5-letnią Helenę Renk z ulicy Pod Dębową Góra 80, która doznała złamania lewej nogi poniżej kolana. Dziecko odstawił wym. do lecznicy miejskiej. Jak stwierdzono, winę ponosi kierowca samochodu, którym był sam właściciel, który nie dawał sygnału ostrzegawczego.

Ujęcie poszukiwanych złodziei. Przytrzymani w dniu 16. bm. za pijaństwo i awantury przez tuł. komisariat Pokorowski Bronisław i Maliszewski Stanisław okazali się jako znani włamywacze poszukiwani za szereg kradzieży z włamaniem popełnionych na terenie powiatu grudziądzkiego.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

Piątek: „Osobista sekretarka pana prezesa“.
Sobota: „Powsinogi beskidzkie“, premjera.
„Powsinogi beskidzkie“. Najbliższą premjerą będzie ballada w sześciu obrazach Emila Zegadłowicza, w przeróbce scenicznej i inscenizacji Antoniego Piekarskiego, p. t. „Powsinogi beskidzkie“. „Powsinogi beskidzkie“ ujrzymy w takiej wystawie, w jakiej grano tą sztukę w teatrze „Ateneum“ w Warszawie, gdzie również wystawiał ją reżyser Antoni Piekarski, odnosząc wielki artystyczny sukces, podkreślony przez pierwsze pisma stolicy.

Protest przeciw wyborom do Rady Miejskiej. B. B. W. R. założył protest przeciw ważności wyborów do Rady Miejskiej. Między innymi są podane powody następujące: 1) że wojskowi nie mogli brać udziału w wyborach; 2) że rzemieślnik p. Bendig był na dwóch listach i to: Rzemieślniczej nr. 11. i Stanu Średniego nr. 14; 3) że jeden z kandydatów Be-Be został skreślony dlatego, że nie figurował na liście, a tymczasem był zapisany na innym miejscu. Nad tym protestem zapewne czynnikami miarodajne przejdą do porządku dziennego, bo może to jeszcze lepiej poprawić konsolidację naszego społeczeństwa, które poznawszy swe własne siły, poszłoby do wyborów tak, jak tego wymaga interes narodowy i gospodarczy miasta.

Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu. Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu podaje powtórnie do wiadomości, że w Toruniu przy ul. Żeglarskiej nr. 1. l. p. znajduje się przedstawicielstwo grudziądzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Interesentów przyjmuje się codziennie w godzinach urzędowych; poza to w każdy poniedziałek urządza także dyrektor lub wicedyrektor Izby, który udziela wyczerpujących informacji z dziedzin reprezentowanych przez Izbę, oraz jest upoważniony do załatwiania spraw na miejscu.

Hojny dar na nowy kościół. Znany zaszczytnie na niwie historycznej Pomorza, a spec. Grudziądza ks. kanonik prof. Łukaszewicz ofiarował na rzecz budowy kościoła w Grudziądzu 250 egz. broszurek św. Franciszka, po 30 gr. i 50 broszurek o Bolesławie Chrobrym i św. Wojciechu i ich bytności w Grudziądzu à 1.50 zł. Broszurki te nabyć można w kancelarii parafjalnej. Książeczki te powinny się znaleźć w każdym polskim i katolickim domu tem bardziej, że tem się przysłużyliśmy do zebrania funduszu na budowę kościoła tak bardzo w Grudziądzu potrzebnego. Czcigodnemu ofiarodawcy, ks. kanonikowi, należy się serdeczne podziękowanie za ten czyn wysoce szlachetny.

czne podziękowanie za ten czyn wysoce szlachetny.

Ciekawe zawody piłki ręcznej „Olympia“ - „Sokół“ I. W niedzielę, 27. bm. o godz. 14 rozegrają drużyny: Tow. Gimn. „Olympia“ i „Sokół“ I. Zawody w piłkę ręczną. Ciekawe to spotkanie niewątpliwie ściągnie naszą publiczność na boisko Tow. Sport. „Olympia“. Wstęp wolny. Zawody prowadzić będzie p. prof. Ody.

Medal brązowy dla „Zwoju“. Jak się dowiadujemy, firma „Zwój“, o której poświęcaniu niedawno temu pisaliśmy, została odznaczona na P. W. K. medalem brązowym. Jak wiadomo, firma „Zwój“ jest jedyną w Polsce fabryką śrub, które dawniej sprowadzano z Niemiec. Przedsiębiorstwo to rozwija się bardzo dobrze, i stale się powiększa dzięki przedsiębiorczości współwłaściciela p. inż. Markowicza.

Kino „Apollo“ wyświetla doskonały dramat p. t. „Tango miłości“. W drugiej części programu komedia p. t. „Garderobiana Fifi“.

Kino „Orzeł“ wyświetla orientalny film z życia Arabów, p. t. „Miłość Beduina“. Prócz tego bogaty nadprogram.

Zebranie „Sokoła“. W ub. czwartek odbyło się w konsumie urzędniczym zebranie „Sokoła“ pod przewodnictwem prezesa Gały. Po sprawozdaniu z uroczystości 16 dyw. piechoty w Grudziądzu oraz uroczystości sokolej w Łęgu, prezes okręgowy, prof. Szczepański referował sprawę ćwiczeń dla starszych, któremi kierować będzie prof. Szczepański.

Obwodowy zjazd Tow. Powstańców i Wojaków w Lubichowie.

Dnia 20. bm. w lokalu p. Komorowskiego w Lubichowie odbył się zjazd zarządu Tow. Powst. i Woj. obwodu Skórcz. O godz. 10.20 udały się towarzystwa ze sztandarami do kościoła na nabożeństwo, gdzie miejscowy ksiądz proboszcz wygłosił do zebranych wojaków piękne kazanie okolicznościowe. We wspólnym obiedzie brali udział wójt miejscowy p. Witta i miejscowi księża. Przy obiedzie powitał obecnych prezes placówki Lubichowo p. Dobrzeński.

Obrazy zagał prezes obwodu p. Czarnecki, witając obecnych, przedewszystkiem przedstawicieli miejscowych władz i reprezentantów wojska, porucznika Mieczkowskiego. Imieniem gminy złożył życzenie p. sołtys Krause. Porucznik Mieczkowski jako powiatowy komendant P. W. i W. F. wygłosił dłuższy referat: „Nar-

Każdy może się wzbogacić

kto zakupi

LOS I-ej KLASY

w największej i najszcześniejszej Kolekturze Loterii Państwowej

„Nadzieja“ Lwów, Sykstuska L. 6.

Główna wygrana 750.000 zł

Pozatem wygrane po zł 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d. i t. d. na ogólną sumę

30.000.000 złotych

Co drugi los musi wygrać!!!

Ceny losów: Czwartka zł 10.—; Połówka zł 20.—; Cały zł 40.—

Ciągnięcie już 14 i 15 m. m.!

Pomimo podwyższenia ilości wygranych, ceny losów pozostały niezmiennione. Loteria Państwowa jest zatem obecnie najkorzystniejszą na świecie! Zamów los jeszcze dziś, a szczęście Cię nie ominie! Losy wysyłamy wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należytości, wolną od porta.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać!

Karta Zamówień D. B.

Do „NADZIEJI“, Lwów, Sykstuska L. 6.

Niniejszem zamawiam do I klasy Państw. Loterii Klasowej

losów całych po złotych 40.—
połówek po złotych 20.—
ćwiartek po złotych 10.—

Należytość zł..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietów P. K. O. przez Firmę do losów dołączonym.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

(27913)

Tczew.

Przeniesienie oddziału Pomorskiego Banku Rolniczego. Oddział Pom. Banku Rolniczego został przeniesiony do gmachu, położonego przy ul. Mickiewicza 13.

Z Rodziny Policyjnej. W poniedziałki odbywać się będą od godz. 18.30 w lokalu komendy P. P. przy ul. Kościuszki 14, robotki dla pań. Wszystkie członkinie proszone są przez zarząd, aby brały liczniejszy udział w robotkach.

Niedzielne loty propagandowe. Z powodu niepogody, nad Wisłę przybyło publiczności bardzo mało, a amatorów jazdy napowietrznej nie było wcale. Dwa aeroplany i jeden hydroplan z Pucka szybowwały nad Tczewem dość długo i to bardzo nisko.

Tuchola.

Ku czci Kazimierza Pułaskiego. Z inicjatywy specjalnie utworzonego komitetu, z starostą p. Woronowiczem na czele, odbył się ub. niedzielę w Tucholi, ku czci rocznicy 150-lecia zgonu bohatera dwóch narodów, gen. Pułaskiego, okazały obchód. O godz. 10 odprawili ks. wikary Lewańczyk uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów, towarzystwa ze sztandarami i t. d. W czasie nabożeństwa śpiewał miejscowy chór kościelny pod batutą dyrygenta organisty p. Martyna. Po nabożeństwie odbył się uroczysty „Poranek“ w wypełnionej po brzo gi sali „Browaru“. Referat stosowny wygłosił

prof. Gusa. Wieczorem o godz. 8 odbyła się w sali „Browaru“ uroczysta akademja. Udział miejscowego obywatelstwa był tak liczny, jak rzadko.

Z kolonii letniej Z. O. K. Z. W starostwie odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Woronowicza zebranie członków komitetu opieki nad dziećmi kolonii letniej Z. O. K. Z. Dochód i rozchód zamykał się w sumie 3452,75 złotych.

Oddział żeński w szkole zawodowo dokształcającej. Z początkiem bież. miesiąca został utworzony oddział żeński przy miejsc. szkole zawodowo dokształcającej, do której uczęszcza 32 uczennice.

Drzycim.

Powitanie ks. biskupa Okoniewskiego. Po długich latach zawitał do parafji drzycimskiej książe Kościółca diecezji chełmińskiej. Specjalny komitet, składający się z pp.: wójta Kruczkowskiego, sołtysa Rałkowskiego, kier. szkoły Januszewskiego i kupca Edmunda Domachowskiego, poczynił starania, by przyjęcie wypadło jak najweselszemu. Udekorowano wieś, postawiono 18 bram triumfalnych oraz przybrano kościół. Po powitaniu przez wójta p. Kruczkowskiego i wręczeniu kwiatów przez p. Mieszkerównę, nastąpiło wprowadzenie w procesji, przy dźwiękach orkiestry do świątyni, gdzie od stóp ołtarza przemówił miejsc. proboszcz ks. Dorszyński, poczem około 400 osób przyjęło sakrament Bierzmowania. Chrzestnymi byli: p. Woźniewska z p. M. Chudzińskim. Wreszcie odprowadzono ks. biskupa na plebanję, a niebawem nadjechał p. wojewoda pomorski Lamot i starosta powiatowy p. Kowalski ze Świecia, również owacyjnie witani przez ludność. Wieczorem iluminowano wieś.

Dobrzyń, n. Drw.

Uroczyste uczczenie 25-letniej pracy duszpasterskiej ks. kanonika Czesława Rogackiego. Zorganizowaniem uroczystości 25-letniej rocznicy duszpasterskiej pracy ks. kanonika Rogackiego w Dobrzyńcu zajął się komitet, w którego skład weszli: prefekt tut. szkoły powszechnej, ks. Arendzikowski, burmistrz miasta p. Drabczyński, ochroniarzka p. Franciszka Tu-szyńska, kierownik szkoły p. Czesław Podolski oraz pp. Feliks Cukiernik i Barcikowski. Uroczystości powyższe wypadły wspaniale.

Założenie kabli telegraficznych. W tut. mieście już drugi tydzień prowadzone są prace nad założeniem kabli telegraficznych.

Dziesiątą rocznicę oswobodzenia Pomorza i Bydgoszczy obchodzić powinniśmy uroczystie.

(n) Chociaż słuszne są zdania, aby obchodów nie urządzać za często, gdyż mogłyby spowszechnić i stracić na okazalności, społeczeństwo tutejsze wprost się doprasza o uczczenie **największej**, po 150 latach niewoli, chwili — oswobodzenia Pomorza i powiatów na północ od Noteci położonych. Dnia 18 stycznia 1829 roku weszły wojska polskie — po utarczce pod Gniewkowem — do Torunia; wieczorem 19 stycznia odbył się akt przejęcia miasta Bydgoszczy przez władze polskie. 20 zaś około południa weszły do miasta pierwsze oddziały wojsk polskich od strony szosy Szubińskiej. Ludność polska wszędzie płakała ze wzruszenia a potem płała cały tydzień, ciesząc się wolnością, jakiej przedtem nigdy nie zaznała.

Dla upamiętnienia tych radosnych chwil wyszła z Iona obywatelstwa myśl urzędzenia wielkiego obchodu dziesięciolecia **szczególne w Bydgoszczy**, na którą Niemcy wciąż spoglądają zza kordonu i gdzie nietylko nie nie urośliśmy z tego, cośmy przejęli, lecz pomnożyliśmy nasz dobytek, wznosząc szereg okazałych gmachów.

Komisja imprezowa - propagandowa przy magistracie bydgoskim wystąpi niebawem z projektem zorganizowania szerszego komitetu dla uczczenia dziesięciolecia. Do komitetu oprócz władz lokalnych i **powiatowych** (pożądanem bowiem jest, aby ludność gmin sąsiadujących z Bydgoszczą zjawiała się tłumnie w mieście, podobnie jak przed dziesięciu laty) zaproszeni zostaną przedstawiciele armii oraz członkowie ówczesnej **Polskiej Rady Ludowej** z dr. Biziem i red. Teską na czele. Uroczystości główne, aby nie odrywać ludzi od pracy, odbyć się mają w niedzielę 19 stycznia, jako w historyczny dzień przejęcia tutaj władzy. Poprzedzającego wieczoru odbędzie się capstrzyk wojskowy a całą noc przy rozpalonych ogniskach na Starym Rynku i przy grobie Nieznanego Powstańca czuwać mają członkowie dawniejszej **Straży Obywatelskiej** z temi samymi opaskami i karabinami na rzemieniu co przed 10 laty.

Chociaż program obchodu nie został jeszcze ostatecznie ustalony, podzielić się możemy z Czytelnikami szczegółami, które niewątpliwie znajdują uznanie Komitetu i całego obywatelstwa. Zatem w niedzielę, 19-go stycznia ludność wszystkich wyznań pospieszy najpierw do swoich świątyni na nabożeństwo uroczyste. Następnie utworzy szpaler wzdłuż ulic, którymi przed 10 laty weszło wojsko polskie, t. j. od Szubińskiej ulicy do Starego Rynku. Wchodząc do miasta armję poprowadzi **poczet honorowy Sokolstwa** z starym sztandarem „Macierzy” (chorąży z r. 1920 Stanisław

Szymankiewicz, najstarszy wiekiem członek gniazda pierwszego). Inne towarzystwa z sztandarami udadzą się zaraz za wojskiem, związając szpalery, na Stary Rynek, gdzie będą uczestnikami głównej uroczystości, na którą zaproszeni będą również p. wojewoda poznański, dawniejsi dowódcy wojsk, em. gen. Jasiński z Kąlisza, gen. Dowbor-Muśnicki i inni, pierwszy polski prezydent miasta Maciaszek, ówczesny kaznodzieja ks. Filipiak i obywatele z okolicy. Na rynku będą dwie lub trzy krótkie przemowy.

Rada Miejska i Magistrat punktualnie o 12-iej w południe, o której wśród **bicia w dzwony i strzelania na wiwat z armat** rozpocznie się u granic miasta od strony Szubina **triumfalny pochód**

wojsk, odbędzie uroczyste posiedzenie. Uroczystości na Starym Rynku zaczną się około godziny 1-iej.

Wieczorem odbędą się w różnych miejscach **festyny ludowe**, w salach Rady Miejskiej, pięknie udekorowanej i ozdobionej nowymi obrazami, podejmować będzie miasto swoich gości. **Rzęścia iluminacja** gmachów publicznych i prywatnych pożądana jest w oba dni: 19-go i 20-go stycznia.

W poniedziałek 20-go stycznia przewidziane są w programie uroczystości bydgoskiej **obchody szkolne** (młodzież dorastająca otrzyma na pamiątkę książeczki wydane przez miasto, opisujące twórczość polską w ubiegłym dziesięcioleciu), dalej odbędzie się **poświęcenie nowego szpitala** — jako „żywego pomnika” — i wmurowanie tam **tablicy pamiątkowej**, wieczorem **galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim**.

Z Lipska.

W dniu 18 bm. jako 116 rocznicę śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, kolonia polska w Lipsku piękna uroczystością uczciła pamięć wielkiego bohatera narodowego P. wicekonsul Wołowski złożył u stóp pomnika, który w ostatnich czasach jest starannie utrzymywany, z głębokiej treści przemówieniem wieniec konsulatu R. P. Wieniec złożyli również Komitet Opieki Społecznej na Saksonję i Turyngję, oraz Tow.

gimnastyczne „Sokol”. W Domu Polskim odbyła się uroczystość wewnętrzna, na program której złożyły się: zagajenie przez prezesa Komitetu Opieki Społecznej p. Podsadkę, odśpiewanie „Jeszcze Polka nie zginęła”, przemówienie urzędnika konsulatu p. Henryka Stebelskiego p. t.: „Książę Józef na tle dziejów” i deklamacja panny Dziubówny.

Prezesem Bebe ma być pułk. Koc.



— Będzie zimą cieplej bębasowi.

W. Sławiński (jun.).

Dookoła Polski.

(Wrażenia z podróży na rowerze.)

IV.

Lewicz.

Pewną przestrzeń jazdy musieliśmy odrobić powtórnie. po drodze znowu zawadzić o Zgierz, który leży przy szosie warszawskiej. Ale jakiej szosie! Prawdziwy tor wyścigowy. Nabraliśmy więc rozpędu rekordowego, aż tu jak nie huknie... i katastrofa gotowa: guma na kole mego towarzysza „nawaliła” tym razem już na jawie. Odgłos wybuchu rozległ się echem po polach, ale „ofiar” w ludziach nie było”. Krótki postój w przydrożnym rowie, reperacja, a raczej zmiana opony i jazda! Lecz jeden wypadek pociąga za sobą drugi. Z kolei i w moim rowerze nastąpił defekt. Przerwał mi się wolny bieg, co przy spadkach jest niezbyt wygodnym brakiem. Jak to poradzić? Biorę kamień, i zropaczony niemal, wałę w oskę tylnego koła. Probuję i, o dziwo, naprawiłem! Jenó czas stracony zmuszeni byliśmy nadrobić, to też nie zatrzymując się na popasie w Głownie, popędziliśmy do Łowicza, gdzie stanęliśmy o godz 8 wieczorem.

Tutaj o przytułek było łatwo, a był on nawet względnie tani i wygodny. Nie w tem dziwnego. Wszak gościliśmy na ziemi ongiś księstwa, gdzie lud zwany „księżakami” za- możny jest i znaczny, znany z swych barw-

nych strojów, pasiatelych wełniaków i kwiecistych chust, oraz z wyrobu kilimów.

Sam Łowicz, położony wśród równiny nad Bzurą, liczy obecnie około 20 tys. mieszkańców, posiada wzorowo urządzone seminarjum nauczycielskie, którego pracownicy przyrodnicze dostarczają gotowych preparatów innym szkołom. W Łowickim utrzymały się olbrzymie kompleksy lasów, wśród których znajduje się letnia siedziba Prezydenta Rzeczypospolitej, zwana Spała.

Warszawa.

Wczesnym rankiem już odbył się naza- jutrz nasz start, a ważny był to etap, gdyż metę stanowiła stolica naszej Ojczyzny.

Zwiększyliśmy tempo biegu, byle jak naj- prędzej znaleźć się na bruku warszawskim. Nie zainteresowała nas stolica ziemi socha- czewskiej, ani Błonie ze swą fabryką zapa- lek (monopolowych), wyrwaliśmy szosą półasfaltową, gnani chęcią ujrzenia metro- polji Państwa, której pierwsze zwiastuny w postaci lotnisk, spotykaliśmy coraz częściej.

Wreszcie wjechaliśmy w opłotki przed- mieścia Woli, słynnej z pól elekcyjnych i kościółka, w którym poległ w 1831 r. obroń- ca Warszawy, generał Sowiński. Po szan- cach obronnych niema już śladu, lecz pa- mieć tych czasów bohaterskiego wysiłku pozostała w narodzie i historii na zawsze.

Przylaliśmy więc już w Warszawie. Co da- lej? Gdzie się ruszyć?...

Z przerażeniem spostrzegamy, że jeste- my na pół nędzy. Należało się przedewszy-

stkiem jakoś ogarnąć, usunąć pył z ciała i trzewików. W tym zamiarze udaliśmy się do jednej z najbliższych restauracji. Lecz, co się okazało? Kolega mój zgubił swe spodnie „galowe” wraz z 15 złotymi jakie znaj- dowały się w kieszeni.

Co tedy robić? Ha, innej rady nie było, jeno kupić nowe „portasy”. Siadł biedak na rower i pojechał do składu wyrównać stratę. Ja tymczasem przebrałem się, podjadłem sobie setnie i czekałem na towarzysza przy- gód, który jakoś się długo nie zjawiał.

Żal mi się zrobiło czasu, który tak bez- owocnie marnowałem na wyczekiwaniu i tramwajem rzuciłem się w odmęt Warszawy. Jechałem tak z pół godziny, obser- wując po drodze wzmożony ruch uliczny.

Przypomniałem sobie wreszcie, że mam kuzyna, mieszkającego przy ulicy Kruczej, a znajomego przy Hożej. Niestety, nie za- stałem żadnego. Wracam na Wolę, gdzie ko- lega przebrany w jakieś laciaste „bryczesy” czekał już na mnie.

— Człowieku, gdzie nabyłeś te panta- lony?

— Wypożyczyłem w Cytadeli.

— Pewnie po jakimś dawnym więźniu politycznym — pomyślałem sobie.

W poszukiwaniu składu, zapędził się aż na drugi kraniec miasta i tutaj ktoś mu po- radził, aby udał się do koszar, gdzie mają takie garderoby pod dostatkiem. Tak też postąpił. Przy okazji zaś wystarał się o noc- leg w Cytadeli, dokąd natychmiast powę- drowaliśmy, kupując po drodze spodnie za 16 zł.

Częściowe zaćmienie słońca.

Najbliższe widzialne u nas w Bydgoszczy i wogóle w zachodnich województwach Pol- ski zaćmienie słońca będzie miało miejsce w dniu **1 listopada br.** Będzie to zaćmienie częściowe, które w stolicy, a tem więcej we wschodniej Polsce nie będzie wcale wido- czne. Stożek cienia księżycy, przesłoni nam wtedy część słońca na Atlantyku już przed południem, atoli u nas zjawisko to nastąpi dopiero **po godzinie 12-tej w południe**. Czas zaćmienia obrączkowego słońca, jego wiel- kość, chwila największego zakrycia i koniec mają przebieg następujący:

	moment			
	początek	wielkość	najwięk.	koniec
	fazy			
Bydgoszcz	g. 12,12	0,02	g. 12,28	g. 12,43
Kalisz	g. 12,9	0,03	g. 12,29	g. 12,49
Poznań	g. 12,5	0,03	g. 12,27	g. 12,48
Toruń	g. 12,15	0,01	g. 12,29	g. 12,42

Jak widzimy z powyższej tabliczki, wiel- kość podana dla Bydgoszczy 0,02 oznacza, jaka część średnicy słońca ulega zaćmieniu w momencie największego zaćmienia. A więc zaledwie drobna część tarczy sło- necznej ulegnie zakryciu, co przy obecnej je- sieni i możliwej stocie łatwo może nie być zauważone. Gdyby zaś szczęśliwie była wówczas pogoda słoneczna, to przez okop- cone szkło lub zużytą kliszę fotograficzną można będzie obserwować przebieg tego zja- wiska.

J. Ol.

Z Rosji sowieckiej.

Dąbał szerzy propagandę „socjalistycznego budownictwa” wśród pracujących mas na Białorusi sowieckiej.

Wśród ludności polskiej na Białej Rusi prowadzona jest ostatnio pod kierunkiem Dąbala intensywna akcja propagandowa, mająca na celu „mobilizację polskich mas pracujących dla socjalistycznego budowni- ctw”. Aby ten cel łatwiej można było osią- gnąć mają być utworzone przy klubach ro- botniczych na Białorusi specjalne sekcje polskie, które będą „aktywizowały walkę robotników Polaków z duchowieństwem ka- tolickim, kulakami i agentami polskiego faszystwu”.

Rząd sowiecki zmienia całkowicie skład swego poselstwa w Paryżu.

Według doniesień z Moskwy, zawieszono w czynnościach i wezwano do Moskwy 18 pracowników poselstwa sowieckiego w Pa- ryżu. Również i Dowgalewski przybyć ma do Moskwy, celem złożenia szczegółowego raportu o zajściu paryskim. Krążą nawet pogłoski, iż do Paryża wybiera się sam Or- dżonikidze celem przeprowadzenia docho- dzeń na miejscu. Skład poselstwa sowie- kiego w Paryżu ma być zmieniony całko- wicie.

Na razie wycieczkę do miasta odłożyłem. Potrzebny nam był przedewszystkiem wy- poczynek.

Po przespanej smacznie nocy, czuliśmy się doskonale, lecz rano okazał się zsepiony. Deszczowy ślapił od świtu. Znowu z wy- cieczki „nici”. Dalejże więc studjować prze- wodnik po Warszawie, bo historję jej zna- my.

Kiedy Poznań, a później Kraków stały się okazałymi miastami, gościły w swych murach królów i książęta, wspaniałe zamki z tronami, o Warszawie mało wiedziano. Pierwsze wzmianki historyczne pochodzą z XIII. wieku. Wówczas to Warszawa była miasteczkiem, jak wiele innych w Księstwie Mazowieckiem, następnie stała się stolicą Mazowsza. Rozwój swój datuje od czasu, kiedy król Zygmunt III. przeniósł stolicę Polski z Krakowa do Warszawy w r. 1595, a za Stanisława Augusta wzrosło miasto do rozmiarów i świetności, równającej się innym stolicom w Europie. Otrzymuje szereg pięknych gmachów, staje się ogniskiem nauki i sztuki. W późniejszych czasach Warszawa przeżywa różne koleje losu. Po rozbiorach staje się stolicą tak zw. Prus Południowych, do których należały ziemie rdzennie polskie. Oswobodzona 1806 r. przez Napoleona, nadal pozostaje głównem środo- wiskiem Księstwa Warszawskiego. Nieste- ty, po upadku powstania listopadowego w roku 1831 schodzi do rządu miast gubernjal- nych z generał-gubernatorem jako rządcą kraju 10 gubernji, rozpocierającym się na zamku królewskim.

Kino Krystal

Początek o g. 7 i 9,
w niedzielę od g. 8, 30.
Sala ogrzana!
Lizki ważne tylko do godz. 7.

Dziś, w czwartek, premiera!
Wspaniałe arcydzieło filmowe produkcji francuskiej sezonu 1929/30, które poruszyło cały świat, owoc olbrzymiej pracy umysłu ludzkiego prześlągający pod względem techniki, fabuły, przepychu, szaleństwa i treści, najsmielży wymysł fantazji ludzkiej według arcydzieła Aleksandra Dumasa w 3 częściach p. t.

Królowa Monte Christo

Dotychczas nigdy niewyświetlany film produkcji 1929.

Wieżnia Twierdzy D'If

W rolach głównych:
LIL DAGOVER
B. GOETZKE
JEAN ANGELO
MARY GLORY
GASTON MODOT

Ze względu na podniosłą powagę i artyzm tego dzieła, prosimy naszych Szan. Gości o łaskawe przybycie na początek przedstawień.

Prócz tego **Nadprogram!**
Orkiestra salonowa pod osob. kierow. kapelmistrza pana E. Wybrańskiego.

DZIŚ PREMIERA! (29057)
MONTY WYWIADOWCA
WIECEJ GAZU!
W ROLI GŁÓWNEJ
MONTY BANKS

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 października 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Rafała archanioła, Armelji.
Jutro: † Kryspina m., Chryzanta, Darji.
Wschód słońca: godz. 6,42.
Zachód słońca: godz. 16,45.

DYŻURY APEK:

Od 21 do 27 bm. włącznie dyżur nocny trzymają:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska;
- 2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739. (24212)

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

TEATR MIEJSKI.**Dziś „Garewicz”.**

Jutro jedyny występ Marji Malickiej i Aleksandra Węgielki w komedji Nicodemi'ego „Świt, dzień i noc”. Jak było do przewidzenia, występ znakomitej pary artystycznej poruszył całą teatralną Bydgoszcz. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w kasie.

W sobotę, pierwsza w obecnym sezonie audycja radiowa, którą wypełni operetka w 3 akt. Lehara p. t. „Garewicz”. Transmisje teatru bydgoskiego cieszyły się dotychczas tak wielkim uznaniem radiosłuchaczy, że dyrekcja Radja Poznańskiego zawarła umowę z naszym teatrem na wszystkie grywane u nas operetki.

W niedzielę po południu po raz pierwszy po cenach znizowanych operetka Jacobi'ego „Sybilla” z p. Orszańską w roli tytułowej.

W próbach: „W czepku urodzony” Rapackiego i „Złoty kaftan” (Kraj uśmiechu) Lehara.

Piszą nam:

W „Dzienniku Bydgoskim” ze środy było sprawozdanie o naradach Polskiego Związku Wydawców w Warszawie, który m. in. uznał potrzebę cenzury wykształceniowej wśród pracowników dziennikarskich. Redakcja do tej uchwały dodała najzupełniej trafną uwagę: Jeżeli redaktor nie ma wrodzonego talentu i żyłki dziennikarskiej, to nie pomogą mu żadne cenzury naukowe.

Wielka racja! Ale i żyłka dziennikarska bez wykształcenia naukowego może czasem ponieść na manowce, jak o tem świadczy następujący wypadek:

Młodzież gimnazjalna naszego miasteczka (opuszczamy nazwę miejscowości, aby nie mieszać jednego z kolegów dziennikarskich. Red.) zwiędziała gremjalnie wystawę poznańską. Wszystko jej się tam podobało, ale najbardziej entuzjastowała się klasycznymi przedstawieniami starożytnych dramatów, wykonanymi w teatrze wystawowym przez uczy jednego z gimnazjum krakowskich.

Rozpalili się czupryny naszej młodzieży, i w mig uchwalono dać podobne przedstawienie w tutejszym Sokole. Wybór padł na sztukę „Król Edyp” Sofoklesa.

Rzecz ciężka, wskutek obecnej nam techniki teatralnej Greków trudna do zrozumienia, więc aby uprzęstąpić ją spodziewanym widzom, posłano do miejscowej gazetki krótkie, popularne streszczenie sztuki.

Redaktor gazetki z całą gotowością nadesłał rzecz zamieścić, ale widocznie jakiś simplex servus Dei — dla tem lepszego reklamy skutku zaopatrzył ją w następujące tytuły:

Skandal w rodzinie królewskiej!
Ojca zabił — z matką się ożenił!
Swoją drogą... sala Sokoła była nabita.

— Tabelę wygranych loterii fantowej L. O. P. na rzecz budowy szkoły pilotów w Radomiu, można oglądać w oknie naszej administracji przy ul. Poznańskiej 29/30.

— **Złote gody małżeńskie** obchodzić będzie w dniu 28 bm. p. Józef Górecki, b. urzędnik komunalny z małżonką swą Klara z domu Bajercowska, zamieszkał przy ul. Toruńskiej 144. Na intencję Jubilatów odprawiona zostanie tego dnia Msza św. w kościele farnym o godz. 9 rano.

— **Ważne rozporządzenie w sprawie powiatów miejskich.** „Dziennik Ustaw” nr. 72 zawiera zmianę rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie powiatów miejskich, a mianowicie: „W miastach: Bydgoszcz, Gnieźnie, Grudziądz, Inowrocławiu, Toruniu, Poznaniu — funkcje powiatowej władzy administracji ogólnej, z wyjątkami określonymi w § 3, sprawują prezydenci tych miast. Do § 3 dodaje się postanowienie: w miastach wyżej wymienionych funkcje administracji policji sprawują starostowie grodzcy. Minister spraw wewnętrznych może funkcje starostów grodzkich powierzyć odnośnym starostom powiatowym.”

— **Odebranie debitu pocztowego.** Zarządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych został odebrany debity pocztowy czasopismu p. t.: „Biuletyn Dzierżawnego Wydawnictwa Ukraini”.

— **Największy koncert samochodowy** na świecie, General Motors Corporation, sprzedał w ciągu sierpnia b. r. 173.884 wozy, co daje cyfrę 6.900 wozów dziennie.

— **Mieszkańcy Bielaw i sąsiednich dzielnic** zapewne z przyjemnością przeczytali a-nons w „Dzienniku”, że osiadł na Bielawach w domu przy ulicy Senatorskiej 9 lekarz **Dr. Mackiewicz.** Sprawa utworzenia apteki na Bielawach staje się wobec tego jeszcze bardziej pilną. Sprawa ta wniesiona została przez Towarzystwo Miłośników dzielnicy Bielawy do województwa w Poznaniu.

— **Na 14 mieszkańców jeden rower.** Według statystyki z końca 1928 roku, opracowanej przez d-ra Okołowicza, zarejestrowanych jest w Polsce 2972 motocykli i 307.000 rowerów. Najwięcej rowerów jest w województwie poznańskim (154.000), gdzie jeden rower przypada na 14 mieszkańców. Pomorze ma rowerów 24.000 i 635 motocykli. Najwięcej motocykli liczy województwo śląskie, bo około tysiąca.

— **Kino szkolne w szkole wydziałowej** miejskiej urzędu przedstawienia kinowe naukowo-rozrywkowe dla młodzieży szkolnej w sobotę, 26 bm. począwszy, z następującym programem: 1) Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski; 2) Nasze Tatry; 3) „Wilcze serce”, kowbojski film pełen humoru i śmiechu; 4) komedycja. Porządek zwiedzań: sobota o godz. 3-jej szkoły powsz., wstęp 15 gr, o godz. 4,30 młodzież żeńska, wstęp 20 gr; niedziela o godz. 2,30 niższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr, o godz. 4-tej wyższe klasy szkół średn. i wydz. m., wstęp 20 gr; o godz. 5,30 wyższe klasy gimnazjalne, wstęp 30 gr.

Z życia Tow. Robotników Polsko-Katolickich przy Farze.

Przed kilku dniami odbyło się nadzwyczajne zebranie przy licznych udziałem członków w „Domu Katolickim” przy Farze. Obrady zagał i przedstawił porządek obrad prezes p. Modrakowski. Następnie powitał on gości w osobach prezesa okręgowego p. J. Cywińskiego i prezesa honorowego p. R. Chowiaka. Zgon śp. ks. prałata Malczewskiego uczczono przez powstanie.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Osińskiego, referat o gen. Kazimierzu Pułaskim wygłosił

Uroczystości ku czci generała Pułaskiego.

W ubiegłą niedzielę o godzinie 5-tej po południu w sali „Złoty Róg” odbyło się zebranie Tow. Ośw. Kob. im. „Dąbrowski”. Zanim przystąpiono do porządku obrad, odśpiewano „Boże coś Polskę”. Następnie przeczytała prezesowa p. Naskrętowa porządek obrad. Po przeczytaniu protokołu, przystąpiono do odczytu o śp. generale Pułaskim. P. Kwaśnik w odczycie swoim przedstawił zgromadzonemu bardzo jasno działalność wielkiego bohatera-Polaka, zaco obdarzono go hucznie oklaskami.

Dalej przystąpiono do omówienia spraw kasy pośmiertnej. Na zakończenie odśpiewano drugą zwrotkę „Boże coś Polskę”.

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 5-tej po południu odbyło się zebranie Tow. Kult. Oświta. Kob. im. „Król Jadwigi” w lokalu

— **Nowe rozporządzenia.** „Dzien. Ustaw” nr. 72 zawiera m. in. rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia na obywateli polskich, którzy wrócili do Polski po 1 lipcu 1927 r. mocy ustawy o zasiłkach dla osób, którym niemieckie instytucje wstrzymały renty z tytułu ubezpieczeń społecznych.

— **„Słodkie szrapneli z pociskami szczęścia”.** Związek Inwalidów Wojennych Rz. P. Koło w Bydgoszczy, pragnąc przyjść z pomocą najbardziej potrzebującym kolegom oraz wdowom i sierotom po inwalidach, urzędują w naszym mieście imprezę sprzedaży „słodkich szrapneli z pociskami szczęścia”, które nabywać można na ulicach przy stolikach. Każdy szrapnel, oprócz cukierków, zawiera bon na niespodziankę, która w szczęśliwym wypadku może dać: radioaparat, rower, maszynę do szycia, zastawę platerową, zegar, koldrę lub wiele innych cennych rzeczy. Niespodzianki wydawane będą codziennie w restauracji „Pod Lwem” ulica Jagiellońska 71. Ponieważ czysty zysk osiągnięty z powyższej imprezy przeznaczony jest na cel tak szlachetny, więc nie wątpimy, że szefski ogół pospiesznie tłumnie zakupować te szrapnelki tembardziej, że każdy szrapnel daje niespodziankę, która dla szczęśliwców stanowić będzie drogi przedmiot.

Chodzić trotuarem z prawej strony ulicy.

Znowu byliśmy świadkami, jak na ulicy Mostowej pewna kobieta omal nie dostała się pod koła tramwaju. Przyczyną było to, że publiczność idąca z dwóch różnych stron nie mogła się swobodnie wymijać na wąskim trotuarze i w chwili, gdy nadjechał tramwaj powstało zamieszanie i wzajemne popychanie, bo każdy chciał być dalej od nadjeżdżającego tramwaju. Publiczność winna pamiętać o tem, że **powinno się chodzić zawsze trotuarem po prawej stronie ulicy**, a zwłaszcza w tak wąskiej ulicy jaką jest Mostowa. Niestosowanie się do tego przepisu policyjnego, może bardzo łatwo

sprowadzić nieszczęśliwy wypadek; przytem w razie jakiegos zatargu z tego powodu, nigdy nie będzie miał racji ten, kto szedł lewym trotuarem.

— **Klub sportowy „Amator”** obchodził w ub. sobotę dn. 19 bm. 12-tą rocznicę swego istnienia. Z powodu uroczystości urządzono zabawę na salach p. Wicherta, podczas której rozdano zawodnikom nagrody zdobyte w zawodach o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. Po przemówieniu prezesa TUR. p. Lenkowskiego, prezes klubu p. Świątek rozdał nagrody zawodnikom w rodzaju żetonów oraz dyplomów. Nagrody otrzymali w zapasach: waga musza p. St. Sokolowski — nagroda I (drugi rok), p. Magdański — nagr. III; kogucia p. Majewski — nagroda I; piorowa p. Dąbrowski — nagroda I, p. Kuźniewski — nagr. III; lekka p. Jakubowski — nagroda I, średnia p. Maczkiewicz — nagroda I. W dźwięganiu ciężarów: musza p. St. Sokolowski — nagroda I; kogucia p. Ptaszyński — nagr. III; lekka p. Grzonek — nagr. I; półciężka p. Grabowski — nagr. II i p. Wyrzykowski — nagr. III. Po rozdaniu nagród i wspólnej fotografii bawiono się wzorowo przy dźwiękach orkiestry 62. p. p. Wlkp. do rana.

ZABAWY I KONCERTY.

Kto się chce świetnie zabawić, ten powinien pospiesznie w sobotę, 26 bm. o godz. 20,30 do „Strzelnicy” na zabawę taneczną, urządzoną staraniem tutejszego Koła Absolwentów Szkół Wydziałowych.

Klub Mandolinistów „Lirenka” urządza dnia 26 bm. w lokalu p. Piątkowskiego przy ul. Toruńskiej 184 wieczorek familijny. Początek o godz. 8-jej.

Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918/19 urządza wielką zabawę na salach Resursy Kupieckiej w sobotę 26 bm. Moc niespodzianek. Orkiestra doborowa. Początek od godz. 7-jej wiecz.

17 LISTOPADA
„ŚWIĘTO MŁODZIEŻY”!

Ani dwóch tysięcy złotych, ani posady. Pobrał dwa tysiące złotych kaucji na posadę magazyniera w fabryce, która nie powstała.

Pan Augustyn Kraft z Warlubia powiatu bydgoskiego, wyczytał w gazetach miejscowych ogłoszenie, że pewna firma, która zakłada w Bydgoszczy fabrykę cukrów i czekolady, poszukuje magazyniera i zastępcę z kaucją 2.500 zł. Pan K. wystosował więc ofertę, reflektując na tę posadę i otrzymał odwrotną odpowiedź, aby zawiadził się w firmie p. M. w Bydgoszczy, zabierając z sobą kaucję.

Gdy następnego dnia p. K. przybył do wspomnianej firmy, właściciel tejże przedstawił

mu dwóch panów, p. P. i p. N., z których pierwszy występował jako właściciel mającej się otworzyć fabryki, a drugi jako jego wspólnik.

Przystąpił on do omówienia warunków, według których p. Kraft miał pobierać 200 zł miesięcznie stałej pensji i prócz tego procent od zamówień na towary. Pan K. zgodził się na to i został spisany kontrakt, poczem nowo zaangażowany magazynier wręczył p. P. dwa tysiące złotych, a resztującą sumę 500 zł miał dodać w dniu objęcia posady, t. j. 17 października.

Ponieważ transakcja ta odbyła się w znanej w Bydgoszczy firmie, której właściciel przedstawił obydwóch panów jako nowych fabrykantów, przeto p. K. nie miał żadnych podejrzeń, ani wątpliwości.

Na kilka dni przed 17-tym października p. K. otrzymał list od rzekomego właściciela fabryki P., w którym to liście tenże przeprosza pana K. za zawód, ale fabryki nie otwiera, bo został oszukany przez swego wspólnika, który zdefraudował kaucję, złożoną przez p. K., i prosi nie przyjeżdżać na posadę do Bydgoszczy, a pobraną kaucję będzie się starał zwrócić.

Wkrótce po tym liście odbiera p. K. drugi list od wspólnika „fabrykanta” N. Ten pisał znowu, żeby p. K. był cierpliwy, bo jakkolwiek nastąpi pewne opóźnienie, to jednak fabryka zostanie otwarta najpóźniej dnia 1 listopada. Wobec takiego stanu rzeczy, p. K. udał się do właściciela firmy w Bydgoszczy p. M., który przedstawił mu owoch panów za fabrykantów i ręczył niejako za nich. Pan M. odpowiedział, że istotnie zna tych panów i sam wierzył w szczerosć ich zamiarów, nie przypuszczając, że tak postąpią.

Naturalnie, że panu K. nic nie pozostawało, jak udać się ze skargą do władz kompetentnych, które zajęły się tą sprawą.

Ze względu na właściciela firmy, nie wymieniamy nazwisk panów „fabrykantów”, aż do ukończenia dochodzeń.

Wszystkie urzędy pocztowe

w całej Polsce przyjmują przedpłatę za **DZIENNIK BYDGOSKI** na miesiąc listopad **3,51 zł**
Prenumerata miesięczna z odnosc. do domu wynosi **3,51 zł**

— Msza żałobna za duszę ś. p. prałata Malczewskiego odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 8 rano we Farze. Zarząd okręgowy Związku Towarzystw Robotników Polsko-Katolickich wzywa wszystkich członków do jak najliczniejszego wzięcia udziału w tej mszy żałobnej.

Za zarząd okręgowy
prezes (—) J. Cywiński.

— Londyńska mgła. Na pogodę nie możemy narzekać. Często pokazuje się słońce i w dzień temperatura jest wcale znośna. Gorzej wprawdzie jest wieczorem i rano, gdyż wtedy panuje mgła. Dziś rano mgła była szczególnie gęsta i przypominała prawie stosunki londyńskie, a termometr wykazywał zaledwie 3 stopnie powyżej zera. Trudno, mówi się, wszak mamy już koniec października!

— Napaść uliczna. W nocy z 23 na 24, niejaki Z. będąc uzbrojony w jakiś ciężki przedmiot, napadł na ulicy Kordeckiego na pewnych czterech panów, których pobił tak dotkliwie, że aż policja musiała interwenjować i unieszkodliwić napastnika.

— Kradzież w kantine kolejowej. Dn. 23 bm. o godz. 15,30 zjawiono się w kantine kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta 16 jakiś 3 osobników pod pozorem zakupu. W czasie oglądania przedmiotów, które rzekomo chcieli kupić, skradli jedną paczkę z towarami, zakupioną poprzednio przez p. Edwarda L., który poniósł tym sposobem szkodę kilkudziesięciu zł.

— Awanturująca się trójka. Policja przytrzymała awanturującą się w nocy z 20 na 21 bm. na ulicach miasta trójka, a mianowicie niejakiego Jana J., Leona D. i prostytutkę Zofię R. Trójka ta zaczęła przechodniów i wszczęła burdę z policjantem. Po doprowadzeniu całego towarzystwa do policji, spisano protokół, celem skierowania sprawy do sądu, poczem mężczyźni wypuszczono, a kobietę zatrzymano w areszcie.

— Kradzież roweru. Gońcowi firmy budowlanej „Jaworski” Antoniemu Kowalewskiemu, skradł jakiś złodziej dn. 23 bm. rower męski, pozostawiony chwilowo na ulicy bez dozoru. Rower miał nr. rejestracyjny 683, wartości 120 zł.

— Awanturczy i bezwstydną pijak. Dnia 23 bm. o godzinie 14,30, niejaki Antoni V., będąc w stanie pijanym, awanturował się na ulicy z przechodniami, a następnie w najruchliwszym punkcie miasta na chodniku, załatwił swą naturalną potrzebę. Publiczność oburzona bezwstydem pijaka, zawiadomiła policję, która go usunęła, odprowadzając do komisariatu, celem spisania protokołu. Osobnik ten stawił czynny opór policji, tak, że zaszła potrzeba użycia siły fizycznej i aresztowania go.

— Awanturnik. W nocy z 23 na 24 bm. niejaki Jan M., będąc w stanie pijanym, wywołał awanturę i bójkę z przechodniami na ulicy Nowodworskiej. Został on odstawiony do aresztu.

Awanturczyca przekupka.

W ub. środę podczas targu na Rynku im. marszałka Piłsudskiego, publiczność zaalarmowana została krzykiem jakiejś kobiety. Gdy zwrócono się w stronę, z której krzyk pochodził, ujrano, jak przekupka biła laską jakąś panią. Niebawem zjawila się też policja, która przekupkę wstrzymała w jej wojowniczych zapędach i zajęła się sprawą. Jak naoczni świadkowie zeznają, rzecz miała się następująco: Do stragana wymienionej przekupki podeszła jakaś pani, pytając o cenę jabłek, a jednocześnie wyjęła z torebki swoje jabłko i poczęła go jeść. Przekupka, będąc przekonaną, że pani ta wzięła jej jabłko ze straganu, rzuciła się, jak tygrysyca na nią i poczęła ją bić pięściami po głowie i gdzie popadło. Nie zadawałnając się jeszcze tem, wyrwała jakiemuś stojącemu obok panu laskę i poczęła nią zadawać jeden po drugim razy biednej kobiecie. Oburzona do najwyższego stopnia publiczność, byłaby może na miejscu poturbowała przekupkę, gdyby nie to, że zaraz gdzieś się ulotniła.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Francuska wytwórczość filmowa ma swoje tradycje. W ostatnich latach jednak ograniczyła swoją płodność i daje światu kinowemu tylko dzieła skończone dobre. Dziś właśnie ujrzymy najnowszą produkcję, wykończoną w bieżącym roku, pełnego obrazu, osnutego wiernie na tle głosem, bo znanej katedemu powieści pisarza francuskiego Dumasa, p. t. „Hrabia Monte Christo”, czyli „Więzień twierdzy d'If”. Treść zatem znana, chodzi

o wykonanie i nagranie, którego dokonali wielkiej miary artyści filmowi, jak Lil Dagover, Bernard Goetzke, Jean Angelo i in., stwarzając obraz o bajkowym tle i barwie scen, pełnych ekspresji dramatycznej. Śmiemy zauważyć, że obraz ten w Warszawie szedł przez kilka tygodni z rządu, jak również i w innych krajach świata podobal się niezmiernie. Nadprogram cudowne widoki od Krakowa do Tatr i tygodniki.

NOWOŚCI. Poemat miłości i poświęcenia p. t. „Motyl brukowy” z najgenialniejszą Chiną Anną May Wong w roli tytułowej, dziś poraz ostatni będzie demonstrowany.

MARYSIENKA wyświetla wysmienity dramat p. t. „Noc Sylwestrowa” z Mary Astor w roli głównej. Równocześnie w jednym podwójnym programie wyświetlana jest pełna humoru komedia p. t. „Bagażowy Nr. 13” z Wiktoorem Mc Laglenem w roli tytułowej.

CORSO. Dziś poraz pierwszy wyświetla najwspanialszą sensacyjną komedię amerykańską, najnowszej produkcji, p. t. „Więcej gazu” (Monty wywiadowa). W roli tytułowej król humoru, niedościgniony Monty Banks, oraz słynna Mary Car. Nadprogram farsa „Baczność, świnka” i tygodnik.

KINO WOJSKOWE 62 p. p. (ul. Sowińskiego) wyświetla wspaniałą komedię p. t. „Falszywy książę”. Obraz ten jest niezwykle interesujący i bardzo wesoły. Seanse: w piątek i sobotę o godz. 7 i 9, a w niedzielę o godz. 5, 7 i 9 wieczorem.

— Komunikat Konferencji Prezesów. Przy nadejściu „VI. Dniu Katolickim”, 27 bm. proszę uprzejmie wszystkie organizacje, zręcznie w Konferencji Prezesów, o wzięcie licznego udziału w uroczystościach „Dnia Katolickiego”, o poparcie kwesty ulicznej, o udekorowanie okien nalepkami iluminacyjnymi, oraz o wywieszenie chorągwi. Zadokumentujmy w „Dniu Katolickim”, podczas którego będziemy mieli szczęście gościć w naszym mieście J. E. ks. biskupa Laubitza, charakter katolicki gródu naszego. — Matecki, prezes Konferencji Prezesów.

Wypadki przy pracy.

W zakładzie przemysłowo-drzewnym Mitschke i S-ka, 17-letni robotnik Bernard Krzyżanowski, będąc zajęty przepychaniem desek, dostał się ręką pod piłę, przyczem doznał ciężkiego cięcia piłą górnej części prawej ręki.

W fabryce okuć do mebli W. Millnera, 19-letni robotnik Bernard Klawitzer, przy zdejmowaniu blachy cynkowej z wózka, doznał przecięcia dwóch palcy u prawej ręki.

W przedsiębiorstwie inżynierskim F. Głowacki, 34-letni robotnik Wacław Ludwiczak, będąc zajęty przy budowie góry cukrowej, doznał stłuczenia prawego ramienia przez spadłą z rusztowania cegłę.

W fabryce obuwia Weynerowski i Syn, 25-letni sztancer, Antoni Duczmal, doznał ciężkiego skaleczenia palca wskazującego tak, że zaszła potrzeba umieszczenia go w szpitalu miejskim.

W przedsiębiorstwie budowlanym W. Gaca, 28-letni cieśla Maks Graczykowski, będąc zajęty przybijaniem podłogi w nowo-budującym się kinie przy ulicy Staszica, został uderzony gwoździem w oko, doznając przytem uszkodzenia oka.

W przedsiębiorstwie spedytorskim C. Hartwig, 50-letni woźnica Jan Dybowski, wioząc na wozie towary z kolei, spadł z wozu, a koła przeszły mu przez brzuch, powodując śmierć.

Słusarz fabryki motorów i maszyn firmy Baranowski, 24-letni Henryk Szyrmer, będąc zajęty w nowo budującej się elektrowni, skutkiem eksplozji gazu acetylenowego, wyrzucony został z wysokości 15 metrów, a spadając, poniósł śmierć na miejscu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Czytelnicze. Zażalenia na farbiarnię „Proebstel” w Gnieźnie, oddział w Bydgoszczy, Dworcowa, napływają do nas ze wszystkich stron. Wiemy o tem, że firma ta wobec swych klientów nie umie należycie się wywiązywać. Jeżeli Pani poniosła tak poważną stratę, to sprawę należy skierować na drogę sądowną.

Antoni H., Wysoka, pow. Kiszkowo. W razie zatargu małżeńskiego żona ma prawo zabrać tylko swoje rzeczy i ulokować je tam, gdzie chce.

Fr. R. Plebanka Lipnica. Należy trochę odczekać.

Nie-holszewikowi. Czwarta międzynarodowa istnieje od r. 1924 w Berlinie. Są to anarchiści, nie uznający władzy człowieka nad człowiekiem a uznający nieograniczoną wolność osobistą. Anarchiści nie uznają państwa i pracy najemnej i dlatego są tępieni przez władze.

Z życia towarzystw.

„Sokół” żeński. Dziś, w czwartek, 24 bm. drużyna ćwicząca zamiast ćwiczeń, stała do dyspozycji zarządu w sekretarjacie. Starsza młodzież żeńska ćwiczy dziś od 5,30, w gimn. klasycznym. Liczne przybycie pożądane.

Związek Podoficerów Rezerwy. W niedzielę 27 bm. doroczne ostre strzelanie o mistrzostwo Koła. Zbiórka o godz. 1,30 po poł. na moście przy ekspedycji towarowej.

Societo Esperanto. W ważnej sprawie odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 19 posiedzenie zarządu u wiceprezesa p. Pregelja, Kocielnia 1.

Tow. Uczniów Kupieckich. W czwartek, 24 bm. ogólna lekcja śpiewu w sekretarjacie, ul. Mazowiecka 43. Liczny udział pożądany.

S. M. P. „Gwiazda”. W czwartek po nabożeństwie różańcowym zebranie plenarne.

Zw. Mł. Pr. „Jedność”, filja II. Dziś schadzka kol. o godz. 7,30 u p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej.

Stow. Techników. W piątek, 25 bm. o godzinie 20,30 zebranie w własnym lokalu (Nowy Rynek 11). Wygłoszony będzie odczyt przez p. inż. Oszczakiewicza: „Nieszczęśliwe wypadki przy pracy i ich zwalczanie”.

S. M. „Gwiazda” przy kościele M. B. N. P. Dziś po nabożeństwie zbiórka kólek gimnastycznego i oświatowego w ognisku.

Kronika gospodarcza.

Liczba upadłości w Czechosłowacji stale wzrasta. W miesiącu wrześniu odbyły się 192 likwidacje przynusowe przedsiębiorstw o pasywach 64 milj. koron. Ponadto ogłoszono 65 bankructw firm, których pasywa wynosiły 8 milj. koron.

Ujemny bilans handlowy ma również Holandia. W miesiącu wrześniu saldo ujemne wyniosło 49 milj. guldenów.

Angielscy robotnicy, pracujący w branży tekstylnej, odrzucili większością głosów propozycję pracodawców zmniejszenia płac o 8,3 proc.

Amerykańska pożyczka dla budowy okrętów. Amerykański urząd marynarki zaciągnął pożyczkę w wysokości 11,700,000 dolarów, celem budowy 2-ech okrętów pasażerskich i towarowych.

Ważne dla podatników.

W Najwyższym Trybunale Administracyjnym zapadł wyrok, w myśl którego podatnik na podstawie art. 68 ust. III. ustawy o podatku dochodowym w razie odwołania może zażądać przedstawienia go pełnej komisji odwoławczej, celem udzielenia wyjaśnień.

Spadek protestów wekslowych we wrześniu.

Zestawienia Banku Polskiego z działu dyskonta weksli wskazują na spadek cyfry protestów wekslowych w miesiącu wrześniu. Podczas gdy w sierpniu protesty objęły 5,21% weksli zdyskontowanych w Banku Polskim to we wrześniu liczba weksli protestowanych wynosiła 4,42%. Poprawę tę przypisują koła fachowe przede wszystkim uruchomieniu znacznych kredytów dla rolnictwa oraz staranniejszemu doborowi materiału wekslowego przez przemysłowców.

Nowa fabryka konserw na Pomorzu.

W ostatnim czasie konsorcjum niemiecko-angielsko-polskie zakupiło opodal dworca w Lidzbarku duży obszar od właściciela majątku Rózyckiego, z zamiarem wybudowania największej w Polsce fabryki konserw mięsnych, oraz rzeźni, wyposażonej w nowoczesne zdobycze techniki w tej dziedzinie. Początkowo ubój świń dosięgać będzie tygodniowo 1000 sztuk, z czasem zaś ma być powiększony.

Eksporterom trzody i bydła

tak członkom Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła, jak i nieczłonkom Izba Przemysłowo-Handlowa zwraca uwagę, że począwszy od 1 stycznia 1930 r. wchodzi w życie nowe przepisy odnośnie wydawania zaświadczeń zwalniających od cła wywozowego na trzodę chlewną i mięso wieprzowe. Otrzymać je będą mogły firmy handlowe (osoby lub spółki), posiadające I kategorię patentu, zarejestrowane, prowadzące księgi handlowe oraz te, które przedstawiają zaświadczenia Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i finansowych.

Zainteresowani eksporterzy zechcą niezwłocznie skomunikować się z Izłą Przemysłowo-Handlową w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8, która udzieli bliższych informacyj.

Mydło Mixa

najlepsze

najtańsze

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23. 10 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	22,50—23,00
Pszennica nowa	35,00—37,00
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	26,50—29,50
Owies	21,50—23,50
Mąka żytnia 70 proc.	34,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	54,50—58,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	15,50—16,50
Otręby pszenne	17,50—18,50
Rzepak	70,00—74,00
Groch Viktorja	57,00—50,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23 października 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	049,00—50,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	91,50—92,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	40,00—00,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	078,50—00,00
Roman Dr. May I em.	095,00—000,00
Tendencja: Bez zmiany.	

Bank Polski płacił 25 października za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,32
franki szwajcarskie	172,08
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	212,34
guldeny gdańskie	173,15
szylingi austriackie	124,80
liry włoskie	46,53

Giełda warszawska

dnia 23 października

Papieri Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	117,00	117,25	117,50
5-proc. poz. premj. dol.	064,00	000,00	000,00
5-proc. poz. kon.	000,00	050,50	000,00
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	000,00—119,000
Bank Polski	163,50—000,00
W. T. F. Cukru	000,00—029,00
Norblin	095,00—000,00
Ostrowieckie Zakłady	00,00—83,00
Starachowice	22,00—21,50
Haberbusch	000,00—100,00

Plody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg
reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 23 października 1929.

Pszennica marchijska	230,00—229,00
Tendencja spokojna.	
Zyto marchijskie	173,00—178,00
Tendencja spokojna.	
Owies marchijski	177,00—167,00
Tendencja dla owsa spokojna.	
Jęczmień browarny	196,00—216,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastwenny i przemyślowy	172,00—188,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Kukurydza	000,00—000,00
Tendencja dla kukurydzy spokojna.	
Mąka pszenna	27,75—33,25
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	22,75—26,00
Tendencja ledwo utrzymana.	
Otręby pszenne	11,25—11,75
Otręby żytnie	09,75—10,25
Tendencja spokojna.	
Groch Viktoria	34,00—41,00
Groch jadalny polny	26,00—31,00
Groch pastwenny	21,00—23,00
Makuch rzepakowy	18,50—19,00
Makuch lniany	24,00—23,80
Wytłoki suszone	10,70—10,50
Srót Soja	19,20—19,40
Platki ziemniaczane	15,20—15,80

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 25 PAŹDZIERNIKA.

12,05: Budapeszt. Koncert kwartetu smyczkowego.
17,15—17,45: Katowice. Alicja Hłasko Pawlicowa „Śród palm i minaretów” (Marokko).
17,45: Warszawa. Koncert orkiestry banjolistów pod ydr. Dymitra Jurkiewicza.
17,45: Budapeszt. Koncert orkiestry operowej.
20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
22,20: Praga. Koncert organowy.
22,30: Budapeszt. Orkiestra cygańska Rawics.

Stan wody w Wiśle dnia 24. 10 rano:

Zawichost 84, Warszawa 95, Płock 39,
Toruń 22, Fordon 24, Chełmno 12, Gruzidz 28,
Korzeniewo 49, Piekło —32,
Tczew —57, Einlage 2,20, Schievenhorst 2,46.

Publiczne obwieszczenie. W tutejszym rejestrze spółdzielczym pod nr. 28 „Deutsche Volksbank“ sp. z ogr. odp., zakład główny w Bydgoszczy, filja w Koronowie wpisano dzisiaj Ernsta Gohlkiego, dypl. rer. pol. jako członka zarządu. 29110
Koronowo, dnia 24 sierpnia 1929 r. Sąd Grodzki.

W tutejszym, rejestrze handlowym A. na stronie 275 wpisano firmę: Kazimierz Zmudziński, Bazar Mroczka. Nakło, dnia 22 października 1929 r. (29109) Sąd Grodzki

Związek małżeński chcą zawrzeć:
1. fabrykant **Franz Peterson** zamieszkały w Bydgoszczy
2. **Klara Keppich** ur. Kunze bez zawodu, zamieszkała w Berlinie-Schöneberg, Berlin-Schöneberg II, dnia 17 października 1929. 15675)
Urządnik stanu cywilnego.

Przetarg przymusowy.
W poniedziałek, dnia 28. 10. br. o godz. 3-iej po południu w Osielsku, u p. Telkowy sprzedawca będą publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

jałówkę.
29095) **Joachimowski**, kom. sądowy w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.
Dnia 25. 10. 1929 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedam przy ul. Podolskiej 11, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

20 beczek grafitu
29114) **Kucharz**, komornik sądowy.

Na naszym placu budowlanym
z dogodnym dojazdem (29101)

można ładować gruz, żużel i ziemię.
Fabryka sygnałów kolejowych
C. Fiebrandt i S-ka Sp. z o. o., Bydgoszcz 4.

Rzadka okazja!
Sprzedaj majątek ziemski w pow. Morskim, niedaleko Bałtyku wzgl. zamiana na odpowied. nieruchomości miejską. Piękny majątek, położony przy szosie, 5 km. od stacji kolejowej i 8 km. od Bałtyku, obszaru 680 mórg, w tem 324 mórg ziemi pszenno-brzeczanej, 100 mórg 25-letniego lasu brzoźowego, 200 mórg lasu sosnowego, 54 morgi łąk, z tego 36 mórg położone tuż nad Bałtykiem (część nadaje się na parcelację), wspaniałe do 1/3 pięknie położone jezioro obszaru 88 mórg, inwentarz żywy: 30 sztuk bydła, 40 świń, 13 koni, inwentarz martwy nadkompletny, duża nowa młocznia motorowa, budynki masywne, dom mieszkalny 8 pokoi, ogród, z domu mieszkalnego widok na Bałtyk, bez długu, z powodu podeszłego wieku właścicieli (małżeństwo bezdz. etne) na sprzedaż wzgl. do zamiany. Cena 300.000.— zł. przy wpłacie gotówką 100.000.— zł., reszta na hipotekę długoterminową. Pełnomocnik: **Czesław Krause**, zastępca procesowy w Pucku. (29120)

Motocykl „Indian“
z przyczepką i podw. siedzeniami, elektr. światło i trąbka, w dobrym stanie utrzymany, sprzedaj za 1800.— Głd. **Klotzki**, Gdańsk-Wrzeszcz, Neuer Markt 9. Telefon 41310. (29102)

Poszukuje się
mieszkania 3—5 pokojowego
możliwie wprost od gospodarza. Pośrednicy nie wykluczeni. Wiadomość: **Firma „Materiał Budowlany“** ulica Św. Florjana 8. (29112)

SPRZEDAŻ
Fabryka
mebli sprzedaj nowe maszyny, całe urządzenie, 12 ławek stolarskich, dzierżawa 100 zł miesięcznie. Do objęcia potrzeba 20 000 zł. Of. pod „Fabryka“ do Dzien. Bydg. Grudziądz. (29103)

Dom (29108)
3 piętrowy (dwufrontowy) z składem, podwórzem i zajazdem, w śródmieściu sprzedam. Nadaje się na każde przedsiębiorstwo (hurtownię). Parter, I i II piętro przy kupnie wolne. Poważni reflektanci złożą swe oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „899“.

Garderobe
damską 46/48, bieliznę, bieliznę stołową i domową, nową i używaną, materiały garnitur futrzany, pościel sprzedaj. Handlarze wykluczeni. Gahlau, 20 Stycznia nr. 34, boczne wejście. 29067

Płaszcz (29075)
męski, zimowy z futrzany m kołnierzem sprzedam. Warmińskiego 3, podwórze.

Na spłaty!
Najkorzystniejsza okazja zakupu dobrych mebli: pokój męski dębowy 650, sypialka z toaletą 675, kompl. jadalka 550, garnitur pluszowy 175, kanapy pluszowe 85, kuchnie 125, biurka 110, krzesła biurowe 21, stoły 18, krzesła 6, leżanki 45, łóżka 23, komody 15, maszyny do szycia, garnitur klubowy, zegary, lustra tremo, biała sypialka, bufet, orzechowe biurko damskie sprzedaj bardzo tanio Jakubowski, Okole, Jasna 9. Siedem minut od dworca. (29068)

POSADY WOLNE
Posada
dziewczyny stała, kancja wymagana, z lepszej rodziny, przyjemnej, rozmownej od 16—18 lat, język polski i niemiecki. Zgłosz. od 4—5. Kiosk, ul. Dworcowa 35. (29116)

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografii u dziela (15648)
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Świeże śledzie
angielskie i szwedzkie 1/5 na funt 29094
Bytlingi i szprotki
z własnej wędzarni oraz wszelkie konserwy rybne poleca po najtańszej cenie dziennej
„Ryba“
Bydgoszcz, Kościelna 11
Tel. 1095 i 1695.

Samochód
limuzyna 5 osob. nowa, silna maszyna amer. wy-pozyczę na wyjazdy. Zgłoszenia tel. 1397. (20422)

Przyjmujemy teraz nowych
dostawców
mleka 28153
Mleczarnia
Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz, Jackowskiego 25/27.

Losy do I kl.
20 Loterii Państwowej poleca 28928
Fa. Paweł Kasch
koloktura
Gniezno, ul. Tumska 5
Telefon 200
P. K. O. Poznań 207907.

Młocarnia parowa
fabr. „Flöhter 48“ szer. bębna kompletnie wremontowana. 29119
Ryflarkę do ryflowania walcy młynskich 1.10 mtr. nową mało używaną.
Samochód kryty „Itala“ typ wyścigowy 25/45 Km. w dobrym stanie sprzedaj bardzo tanio
Wł. Koterski
Fabryka maszyn i pomp
Inowrocław, Św. Ducha 6.

Zwapnienie żyl
zdenerwowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym. (27634)
Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk 53.

Każdy może zdobyć fortunę grając na Loterii Państwowej!
Skorzystaj z okazji i nadeślij do Kolektury Loterii Państwowej nr. 184
w Warszawie, ul. Nałewki nr. 33
swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz los po cenie nominalnej do I-iej klasy 20 Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika, na zasadzie obliczeń kabbalistycznych i astrologii, po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. nr. 16301 lub też przekazem pocztowym należności za 1/2, losu 10 zł, 1/2, losu 20 zł, 1/4, losu 30 zł, cały los 40 zł oraz na koszt pocztowy 75 gr na list polecony. Zyczącym wysyłamy za zaliczeniem. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki
Główna wygrana 750.000 złotych.
28574 **Co drugi los wygra!**
Ciągnięcie odbędzie się 14 i 15 listopada 1929 r.
O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.
U W A G A: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę p. Szyllera-Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Na losy wybrane przez p. Szyllera-Szkolnika do poprzedniej loterii padła procentowa
wielka ilość wygranych
— Listy dziękczynne do sprawdzenia w naszej kolekturze. —

Kupujemy stale po najwyższej cenie dziennej franko stacja odbiorcza
młode świnię
w wadze od 75—100 kg.
i prosimy oferty przy dostawie 40 sztuk wzywz 28258 kierować do
Bacon-Export
Centrala Bydgoszcz Telefon 2257
Filja Gniezno „ 292
Filja Tczew „ 357

Wspaniały towar w
drzewkach owocowych
różnego rodzaju
krzewy owocowe,
krzewy ozdobne,
rośliny truskawkowe,
szparagów itd. poleca
Robert Böhme
T. z o. p.
Jagiellońska 57
Telefon 42. 29056

Poważny dochód
zapewniony przez przejęcie zastępstwa (rekomendacje) stosowne dla pań i panów wszystkich sfer (dystyngowanych) w każdej miejscowości kraju. Zgłoszenia w języku niemieckim skierować do **A. Knopper, Reklamebüro, Amsterdam** (Holandia) Postbox 887. 28552

Bacność!
Sala zaraz do wynajęcia, nadaje się na składnicę lub na warsztat. Zgłoszenia przyjmuje 29093
Pod Blankami 4.

Lokal
na biuro wydzierżawie zaraz, położony w najlepszym punkcie miasta Grudziądza, nadaje się na każde przedsiębiorstwo, składa się z 3—4 pokoi na parterze. Dzierżawa za dwa lata zgóry. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Lokal“. (28905)

Rzetelna
ekspedjentkę do składu rzeźniczego, która już w tej branży pracowała poszukuje. K. Preuss, Grudziądz, Koszarowa 14. 29015

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.
świeże Kiszki
z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki
A. Chwałkowski, mistrz rzeźniczy, ul. Dworcowa 81
Telefon nr. 1565. 26982

Dzisiaj w czwartek wieczorem (15659)
świeże kiszki i nogi wieprzowe
w Restauracji „Pod Dzwoneczkiem“, Parkowa 10.

Samochód
kryty, 4-osobowy, mało używany, w bardzo dobrym stanie, ua sprzedaż. Zgłoszenia
Fr. Lewandowski - samochody 29083) **Bydgoszcz, Podolska 15.**

Okazyjnie tanio
Samochody używane gotowe do ruchu
10/30 K. M. Protos 6 osobowy, w bardzo dobrym stanie z daszkiem cało krytym.
9/31 K. M. Flat - Coupe 6 osobowy wewnątrz skóra wyszlacyana.
6/24 K. M. Stoewer 4 osobowy.
4/14 K. M. Opel 3 osobowy.
11/30 K. M. Chevrolet 4 osobowy.
12/40 K. M. Berliet 2 ton. ciężarowy na podwójnych gumach delych.
9/40 K. M. Overland - Whippet 2 siedz. Poleca na dogodnych warunkach
K. S. Auto, Bydgoszcz
właśc. K. Smigielski (29115) ulica Gdańska 19. (29056)

Wydzierżawienie jeziora gminnego
w Wilczu odbędzie się dnia 29. X. w lokalu p. Komorowskiej. Dopuszczeni będą także reflektanci zamiejscowi. Warunki dzierżawy są do przejrzenia w Sołectwie przed licytacją. Jezioro dobrze zarybione, wielkości 35—40 mórg. Dojazd autobusem do Lucimia lub koleją do Wilczej Góry. (29056)
Wilcze, 20. X. 1929 r. (—) **Szczygieł**, sołtyś.

Przedstawicielei
poszukuje na Wielkopolskę i Pomorze na nowy dobrze zaprowadzony artykuł. Zgłoszenia uprasza „PAR“, Poznań, Aleje Marcinowskiego 11 pod nr. 43,49. (29106)

Stangret **Oracz** doświadczo-ny do Ford-sona zaraz potrzebny. **Majątek Morezynny** poczta Ostaszewo pow. Toruń. (29045)

Fabryka sygnałów kolejowych
C. Fiebrandt i Ska, Sp. z o. o.
Bydgoszcz 4.
Wyczesane włosy kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Biuralista
do maszyny z stenografią, władający polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie, może się zgłosić. Zgłoszenia proszę skierować pod adresem **Ewald Jahnke, Gniew** Tel. 32 i 33. (28950)

DRUKI
wszelkiego rodzaju jedno- i kilku-kolorowe dla urzędów, kupiectwa, handlu, przemysłu, towarzystw oraz prywatne - wykonujemy szybko i gustownie po cenach niskich.
Specjalnie polecamy naszą nowo-cześnie urządzoną **FOTOCHEMI-GRAFJE**, w której wykonujemy klisze kreskowe i siatkowe dla wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania dzieł i katalogów.
DRUKARNIA BYDGOSKA S.A.
(WYDAWNICTWO „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“)
ul. Poznańska 29/30 telefony: 315, 316, 326, 1374

Pomocnika (29098)
(damsko-męsk.) lub fryzjerkę poszukuje zaraz. — **Czesław Saja**, Kruszwica.
Lepsza
pokojowa z prasowaniem potrzebna na majątek. — **Zgł. Zbożowy Rynek 3**, II piętro. (29091)

Potrzebna
uczennica władająca językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia piśmienne wraz z odpisem świadectwaszkolnego złożyć w firmie **R. Wesółowska**, Gdańska 1. 28919

POSADY POSZUKUJĄ
Młodszy
czeladnik piekarski poszukuje natychmiast pracy. **Hausz, Kiścierzyn** Wielki pow. Wyrzysk. 15622

DZIERŻAWY
Wydzierżawie
cztery pokoje piękne i kuchnię, nadające się na skład kolonialny lub na inne przedsiębiorstwo handlowe albo lepiej sytuowanej familji. Dworzec i szkoła w miejscu, komunikacja dogodna. Warunek: wypożyczenie 3.000 zł na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dobra okazja“. 29119

Ublkacje (15667)
fabryczne, jasne, masywne ewtl. biuro z składnicą zaraz poszukujemy. Adres wskaże filja Dz. Bydg.

POKOJE
Poszukuje
pokoju ładnie umeblowanego możliwe śródmieście. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Pokój“. 29097

2 solidnie (15676)
umeblowane pokoje dla 1—2 osób do wynajęcia, (z własną pościelą). **Siemiradzkiego 6**, I p. lewo.

RÓŻNE
Obiady
smaczne domowe. **Ma-tejki 8**, I lewo. (15661)
Oświadczam
na skutek wczorajszego ogłoszenia w Gazecie Bydgoskiej, że sprawa z panem B. nie dotyczy mnie. Nie jest to p. M. Karowska jak anonimowo podano pracowniczka w firmie P. Gdańska 15. Za oszczerstwo pociągnę do odpowiedzialności sądowej. **Marta Karłowska**, Ugory 6.

Skradziona
książeczkę wojskową na nazwisko **Ludwik Rezmer** unieważniam. 15547

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: **Stanisław Nowakowski** w Bydgoszczy.